Nr 73b. Dnia 14 marca. Sobota. Dnia 2 (14) marca 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., 4 każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Niedziela jutrzejsza nazwaną jest *środopostną* (środkopostną), jako w środku wielkiego postu przypadająca.

— Jutro w kościele parafjalnym N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie uroczysta wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— Nabożeństwa pasyjne odbędą się jutro we wszystkich kościołach parafjalnych, wyjąwszy archikatedralnego, oraz w kościołach: św. Marcina (poaugustjańskim), N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim), św. Andrzeja apostoła (panien-kanoniczek), w szpitalnym Dzieciątka Jezus, instytutowym św. Kazimierza na Tamce, w gmachu Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu i na Powązkach.

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) kazanie w języku niemieckim wypowie Jks. Zygmunt Chełmicki, w poniedziałek zaś nabożeństwo pasyjne odbędzie się w języku polskim.

Przegląd polityczny.

Dopóki nie otrzymamy wiadomości, że umowa mocarstw w sprawie finansów egipskich podpisaną nie została, należy wnioskować, że układy Niemiec z Anglją w sprawach kolonjalnych nie są ukończone. Że są wszelako na dobrej drodze, dowiodły oświadczenia wtorkowe lorda Granville'a i Gladstone'a w parlamencie angielskim, a wczorajsze księcia Bismarka w reichstagu niemieckim. Prowadzi je w Londynie niemiecki konsul jeneralny, Krauel. Zadanie jest natury dyplomatycznej, politycznej i prawniczej: prace komisji angielsko-niemieckiej odnoszą się do spraw Kamerunu, Nowej Gwinei, stosunków morza Południowego i wynagrodzeń prywatnych poddanych niemieckich na wyspach Fidżi. Dyplomatyczne rokowania z konsulem Krauelem prowadzi stały podsekretarz stanu w angielskiem ministerjum spraw wewnętrznych, sir Juljan Pauncefote, polityczne sekretarz kolonjalny dla wysp Fidżi, John Bates Thurston, prawnicze jurysta koronny, p. Wright.

Jakie są zapatrywania sfer wojskowych i dworskich w Anglji na ewentualny zatarg w Azji, tudzież na tok rzeczy w Sudanie, objaśniają w tej mierze dwa oświadczenia. Jeneralny kwatermistrz w Indjach donosi: „Rosja może w 80 do 100 dni po nadejściu rozkazu z Petersburga 95,000 wojska naprzód posunąć i zająć pozycje, z których ją wyprzeć przyszłoby mu zbyt trudno, a zkąd najazd na Indje wygodnie i ze skutkiem prawie niezawodnym mogłaby przedsięwziąć.” Zięć królowej, markiz de Lorne, na zebraniu liberalnego stowarzyszenia w Hamsteed oświadczył: „Anglja jest tak już przeciążoną posiadłościami zamorskiemi, że nie powinna obciążać się jeszcze rządami w Sudanie. Gdyby Mahdi zamierzał właściwy Egipt napaść, wtedy należałoby go zgnieść. Ale czy potrzeba zaczepiać go jak długo w Chartumie pozostaje — to inne pytanie. Niebezpieczna chmura zasłania natomiast daleki wschód; wojna z Rosją byłaby strasznem nieszczęściem; należy spodziewać się, że jej unikniemy.“ Ustala się też przekonanie, że kompanja sudańska nie będzie więcej podjętą, a uzbrojenia mają charakter wyłącznie obronny na wypadek najazdu Egiptu przez mahdiego.

Do *Pol. Corr.* piszą z Londynu: „Zdaje się, że po ostatniej konferencji posła rosyjskiego p. Staala z Gladstonem uśmierzyły się nieco obawy zatargu z Rosją. P. Staal twierdzi, że ruch wojsk rosyjskich został wywołany ruchem afganów. Gdy wojska afgańskie posunęły się w lipcu do Pendżdech, wówczas dopiero odbył się pochód korpusu rosyjskiego do Pulikhatun. W listopadzie oświadczyła Rosja, że gdyby afganie zaczepne swoje ruchy ponowili, w takim razie posunęłaby Rosja swoje wojska aż do punktu, który uważa za rosyjsko-afgańską granicę. W styczniu, gdy afganie obsadzili pozycję pod Sariyazi, zajęła Rosja Zulfikar i Akrobat. P. Staal zapewniał ponownie, że Rosja nie ma żadnych zaborczych dążności, pragnie przyjaznego rozwiązania kwestji, ale oczywiście nie sprzecznego z mocarstwowem jej stanowiskiem.

W Londynie są przekonani, że Rosja pod warunkiem cofnięcia wojsk afgańskich z pozycyj wysuniętych zgodzi się także na odwołanie swoich korpusów wstecz, że więc narazie będzie można uniknąć niebezpiecznego starca i że w końcu w drodze dyplomatycznej za pośrednictwem sir Lumsdena uda się uregulować granicę. W razie gdyby Rosja na te warunki przystawała, to anglicy gotowi są do pewnych ustępstw, naturalnie także w granicach możliwości. Z drugiej strony oświadczył p. Gladstone otwarcie, że w razie ponownego zamiaru Rosji posunięcia się dalej, Anglja wystąpi przeciw temu wszelkiemi siłami, jakiemi rozporządza. W kołach wojskowych panuje przekonanie, że widoki wojny na tamtej widowni byłyby stanowczo dla Anglji pomyślniejsze, niż dla Rosji. Afganie nie są mniej wojowniczem plemieniem od turkmenów i lepsze posiadają uzbrojenie. Anglikom byłoby łatwiej skoncentrować armję w Heracie, niż Rosji doprowadzić swoją z Kaukazu, gdyż armja rosyjska musiałaby przebywać pustynię, podczas gdy w rozwiniętym ekonomicznie Afganistanie, są dobre drogi dla wojsk angielskich. Sądzą tu w końcu, że z Persją nietrudno byłoby zawrzeć sojusz, coby pozwoliło drugiej armji angielskiej zagrozić Rosji na skrzydłach przez terytorjum perskie.”

Co do ostatniej wzmianki korespondenta *Politische Corr.* zasługuje na uwagę poranny nasz telegram dzisiejszy, który donosi, iż komisarz angielski w Heracie, sir Piotr Lumsden, przebywa w tej chwili na terytorjum perskiem. Zapewne wyjechał naprzeciw niego tajny poseł szacha z Teheranu. Pomoc czynna Persji byłaby rzeczywiście dla emira Afganistanu, a tem samem i dla Anglji, decydującą o losach przyszłej kampanji. Różnice w zapatrywaniach na rzeczywistą granicę afgańską są dotąd bardzo zasadnicze. Przytoczyliśmy wczoraj według opisu *Norddeutsche allgemeine Ztg* twierdzenie, iż granica Merwu i Heratu przechodzi o mil 19 na południe od Pendżdechu; tymczasem p. Cross oświadczył onegdaj w parlamencie wedle map sztabowych, że granica leży na północ od tejże miejscowości. Innemi słowy: Anglja twierdzi, że afgańczycy mieli prawo zająć Pendżdech, Rosja natomiast utrzymuje, iż prawo tylko jej przysłuża i że dlatego zajęła Pulikhatun, wąwozy robackie i zulfikarskie i posuwa się „jeszcze troszeczkę” naprzód.

POEZJA DZISIEJSZA.

Przycichła pieśń i kona już,
Nie budząc żadnego echa...
Próżno się czepia zwiędłych róż,
Napróżno w łzach się uśmiecha.

Próżno na grobach w cichą noc
Skarży się smutna i blada,
Straciła dawną swoją moc,
Sercem człowieka nie włada.

Tak skarży się jeden z naczelnych poezji dzisiejszej przedstawicieli, Asnyk, i — rzecz nie nadzwyczajna u poetów — kładzie na wstępie przepysznego zbioru utworów poetyckich wiersz głoszący, że „przeminął czas poezji”!

Wiersz rozpoczęty skargą kończy się ustępem pełnym nadziei w odrodzenie i zmartwychwstanie konającej pieśni—tom, na czele którego znajdujemy przytoczony ustęp, zadaje najwymowniej kłam słowom poety.

Zkąd ta sprzeczność? Zkąd to w sercu poety bolesne przeświadczenie, że pomimo iż pieśniarzów nam nie braknie, poezja straciła dawną swoją moc, zobojętniała dla ludzi?

Czy dlatego, że zbrakło nam na pierwszorzędnych mistrzach, już głosić mamy upadek poezji, głosić, że istotnie „czas” jej przeminął? Czy istotnie *nie mamy* już dziś wcale poetów?

Postaramy się wkrótce dowieść, że tak jeszcze źle nie jest.

Może kto inny dowiedzie nam dlaczego, u nas zwłaszcza, powiedzielibyśmy u nas jedynie, poezja traktowaną jest tak lekko, jak żadna inna gałęź literatury. Stwierdzamy tylko fakt, że nie ma dziś kraju, w którymby publiczność mniej smakowała w utworach poetyckich, mniej znała się na nich, a większą natomiast arogancją sąd wydawała o nich.

Rzecz dziwna zaprawdę, że społeczeństwo, wśród którego powstała cała plejada rzeczywistych mistrzów poezji, nie stoi pod względem kompetencji sądu w tej mierze nawet na równi z narodami, których literatura o wiele uboższą jest w pierwszorzędne poetyckie talenta.

Że dobry wiersz nie jest dziś w stanie nas zachwycić, nie dziwilibyśmy się jeszcze—wszak, nieprawdaż, tyleśmy dobrych czytali! Ale—zły wiersz nas nie razi... i to stanowi dziś naszą niższość w porównaniu z publicznością zagraniczną.

Przypatrzmy się tylko Francji i Niemcom.

I tu i tam namnożyło się w ostatnich czasach pseudo-poetów mnóstwo; te same przeciwne wszelkim mrzonkom, zachwytom itp. prądy nowoczesne nurtują wszystkie tam sfery społeczeństwa, reakcja na całej linji, wszystko cobyśmy przeciwko poezji, jako zbytecznej, przestarzałej etc. sztuce pięknej powiedzieć mogli, dawno już wypowiedziane tam zostało, słowem grunt tamtejszy ani atmosfera nie są bynajmniej bardziej sprzyjającemi dla rozwoju i pielęgnowania poezji—a jednak... Dobrze tam publiczność odróżnić potrafi ziarna od plew i nikt nie machnie ręką na rzeczywisty talent, dlatego, że na temże polu spotka przeróżnaitych X-ów, Y-ów, Q-ów, którzy, jak to u nas mówią, „dyskredytują” poezję!

Francja, na której „zgniliznę moralną”, na której realizm i naturalizm w literaturze zwykliśmy wyrzekać, oddaje jednak hołdy Wiktorowi Hugo, jakie żadnemu jeszcze poecie za życia nie przypadły w udziale, a otwiera wrota Akademji przed dwoma poetami: Franciszkiem Coppée i Sully-Prudhome'm.

Niemcy, owi praktyczni, pozytywni niemcy, niemcy wykształceni lepiej na Göthem i Schillerze, niż my na Mickiewiczu, przypatrzmy się tylko, jaką czcią otaczają swoich poetów, jak tysiące wierszokletów nie zdołały w ich oczach „zdyskredytować” Bodenstädta, Scheffla, Hammerlinga, Heysego, Hopfena, Storma, Wolfa i wielu innych, których—jak to zabawne, nieprawdaż?—jedyną jest zasługą, że dobrze wiersze piszą! A gdy wśród rzeszy dziatwy Apolina nowy zabłyśnie talent jak np. przed niedawnym czasem Baumbach, wnet go wyróżnią wśród tłumu i skromne, lecz należne dadzą miejsce wśród dobrze zasłużonych, nie ważąc się parsknąć mu śmiechem w oczy i zawołać wzruszając ramionami:

Jakto? wielcy bogowie!—czyż znowu poeta?

U nas inaczej. Z przeróżnych zdań o poezji obijających się najczęściej o uszy wnosićby istotnie należało, żeśmy wszyscy, któż wie, jakimi znawcami w tym względzie. Z równą stanowczością wydajemy sąd o wierszu Mickiewicza jak o wierszu z *Kolców* lub *Muchy*, a w rzeczywistości niebardzo jeden od drugiego odróżnić jesteśmy w stanie. Ba, gdyby nie podpis—kto wie, czybyśmy nie oddali pierwszeństwa ostatniemu. Taki „gładki!”

I powiedzieć prawdę, publiczność nasza niemal wyłącznie takie właśnie lubi „gładkie wierszyki”.

Przyzwyczaiła się ona spotykać je w kalendarzach i pismach humorystycznych w wielkiej obfitości; w czasopismach literackich lubi je „widzieć” od czasu do czasu przedzielające poważniejsze artykuły, gdyby jakiś *sui generis* znak pisarski, na którym się głos i myśl zawiesza. W feljetonie chętnie jaką wierszowaną cytatę przeczyta, uśmieje się z inseratu głoszącego wierszem zalety flaków i piwa pilzeńskiego, na koncercie przyklaśnie deklamacji, zwłaszcza gdy aktorka jest przystojną...

„Poezje” wypełniające tom cały są rzeczą wprost niemożliwą do przełknięcia. Ktoby tam to czytał?

Zdarzył się wprawdzie przed niedawnym czasem wypadek, że wyczerpano cały nakład pierwszego tomu poezyj Konopnickiej, ale myliłby się bardzo, ktoby chciał w tem upatrywać dowodu zamiłowania do poezji w ogóle. Poczytność tę chwilową zawdzięcza Konopnicka nie pięknemu wierszowi, nie artystycznym zaletom swoich poezji, lecz głośno rozsła-

Na półwyspie bałkańskim poczyna się rozgrzewać, pomimo bardzo jeszcze chłodnych promieni słońca wiosennego. Według depesz ajencji Havasa z Aten i Syry, powstanie w Albanji wzrasta szybko. Wojska tureckie pobite zostały istotnie pod Ljumą, a załoga Prizrendu zmuszoną była cofnąć się do cytadeli, dokąd schronił się także konsul austrjacki i arcybiskup grecki. W. Porta wysłała pośpiesznie wojsko z Saloniki i Monastyru na miejsce pożaru. Agitację prowadzą komitety irredenty albańskiej w Prizrendzie, na wyspie Korfu i w Tarencie. Albańczycy żądają uwolnienia od wszelkich podatków, odwołania wygnańców i uwolnienia politycznych więźniów.

Br. Z.

Na widnokręgu finansowym.

Gdy niedawno dyrekcja towarzystwa *Königs Laura Hütte* na Szlązku zamknęła bilans roczny przyznaniem 7% dywidendy, ogół akcjonarjuszów za *tak wysokie* zyski wyraził jej swoje podziękowanie. W tymże czasie, gdy zarząd młyna parowego w Odessie obliczył dywidendę w stosunku 7%, akcjonarjusze, zniechęceni *tak niskim* zyskiem, rozwiązali przedsiębiorstwo...

W zestawieniu tych dwóch faktów streszcza się cała filozofja naszych stosunków ekonomicznych, cała charakterystyka naszego rynku pieniężnego. Utyskujemy np., iż w kraju tak mało interesów przemysłowych budzi się do życia, że pomysłowość i energja giną i marnują się z powodu braku kapitałów, tj. środków wykonawczych, że cudzoziemcy zabierają nam z pod ręki najintratniejsze przedsiębiorstwa itd.

W istocie tak jest, ale dlaczego jest tak a nie inaczej? Oto dlatego, że podczas gdy kapitał zagraniczny zadawalnia się drobnym, małym procentem, nasz szuka lokacyj wysokoprocentowych, że gdy za granicą można dostać kapitału na 3—5%, u nas zań płacić trzeba lichwiarskie odsetki.

Powszechnie dziwimy się, dlaczego tak świetny interes, jak tramwaje w Warszawie, dostał się w ręce przedsiębiorców belgijskich, dlaczego najlepsze zakłady górnicze i kopalnie należą do anglików, włochów, francuzów i niemców, w ogóle dlaczego obcym z taką łatwością przychodzi eksploatować nasze warunki i bogactwa naturalne, niż nam samym! A przecież wyjaśnienie tej pozornej zagadki leży tak blisko... w drożyźnie kapitału krajowego. Znając usposobienia naszego rynku pieniężnego, doprawdy, wątpić należy, czy nawet owo okrzyczane przedsiębiorstwo tramwajowe, zwłaszcza dziś, gdy dochód z jego akcyj szybko zaczyna się zniżać do stopy procentu zagranicznej, byłoby *dla nas* interesem korzystnym i czyby znalazło chętne kapitały...

Wszak do niedawna jeszcze akcje towarzystw cukrowniczych jaknajlepszem cieszyły się powodzeniem, zawsze znajdowały chętnych nabywców, a budowa cukrowni lub rafinerji uważana była za niezawodną drogę do zrobienia majątku. Było to wtedy—jak powiedzieliśmy, niedawno, nie dalej jak przed rokiem—gdy akcje cukrownicze przynosiły 25—35%. Ale dość było obniżyć w r. b. dywidendę o 5—10%, ażeby zaraz spowodować natychmiastowy zwrot w tendencjach rynku pieniężnego. Dochód 12—18% od włożonego w przedsiębiorstwo kapitału wydaje się nam już niewystarczającym!

Czy znajdzie się za granicą kapitalista, dla którego podobny dochód nie byłby najświetniejszym interesem?

Szereg podobnych przykładów i zestawień moglibyśmy prowadzić do nieskończoności, a wszystkie one sprowadzą nas do jednego wniosku, iż z pośród czynników produkcji kapitał nasz jest najdroższym, że dopóki stan ten trwać będzie, nie zdołamy oprzeć się współzawodnictwu kapitałów obcych, które, jako tańsze, mogą nam z czasem wydrzeć główne posterunki dobrobytu krajowego.

W samej rzeczy widnokrąg finansowy kraju przedstawia się wielce zatrważająco. W obecnej twardej dobie przesilenia kapitał, zamiast odegrać rolę zbawczego środka, całkiem prawie zeszedł z widowni i, korzystając z chwili, urządził formalny targ o procenty. Obok giełdy jawnej, publicznej, chorującej na anemję gotówki, powstała druga, ukryta przed okiem sądu i opinji giełda tajemna, rozporządzająca znacznemi funduszami, lecz ofiarująca je za cenę życia setek ofiar, jakie nieopatrznie dostają się w jej kleszcze. W takiej żelaznej obręczy ginie dziś większość zachwianych majątków ziemskich i miejskich.

Obliczmy te kolumny sum, jakie się piętrzą na hypotekach dóbr naszych, zrachujmy wszystkie zobowiązania wekslowe rolników, kupców i przemysłowców, a dowiemy się, że poza kredytem publicznym o stałej stopie procentowej, pozostają w obrocie miljony sum prywatnych, wyciągające strunę procentową do ostateczności, do zupełnego zrujnowania dłużnika. Nikt nam chyba nie zarzuci przesady, jeżeli powiemy, że w obiegu kredytowym znajduje się 10 razy więcej kapitałów „z wolnej ręki" podawanych, niż za pośrednictwem instytucyj bankowych. Wprawdzie w Warszawie, gdzie pieniądz więcej się scentralizował, stopa procentowa więcej się unormowała, choć i w Warszawie znajdzie się kilka miljonów rubli oddanych na usługi lichwy. Lecz na prowincji dowolność w pobieraniu procentów, szczególnie w takich, jak obecnie chwilach stagnacji roztacza wszechwładne panowanie swoje.

Jak zaradzić złemu? Gdyby w kraju istniały w dostatecznej ilości instytucje kredytowe publiczne, nie omieszkałyby one oddziaływać na rynek pieniężny, stopniowo zniżając stopę procentu i... kwestja byłaby rozstrzygniętą. Ale o tem nie może być dziś mowy. Bank polski z 8-ma miljonami rs. uposażenia stanowi kroplę w morzu naszych potrzeb kredytowych, wszystkie zaś banki nie są w stanie dać kredytu wekslowego niżej nad 150 miljonów rs. rocznie dla całego kraju!

Kapitały mamy, ale brak nam tych pośredników w ich przyjmowaniu i zaofiarowywaniu — jawnych, uległych kontroli publicznej, któreby wywierały nacisk na rynek pieniężny, wycofywały gotówkę z obiegu lichwiarskiego i stopniowo prowadziły do stanienia kapitału.

Tworzenie takich banków, niestety, niezawsze spoczywa w naszej mocy. Dowodem tego losy Banku hypotecznego, Banku meljoracyjnego, Towarzystwa kredytowego miast itd. Musimy więc ograniczać nasze dążenia, redukować je do skromniejszych rozmiarów. Na tej drodze można zrobić bardzo wiele, choć dotąd nie zrobiliśmy nic prawie. Tak np. powiatowych towarzystw kredytowych posiadamy zaledwie trzy, stowarzyszeń kredytu przemysłowego mamy dopiero cztery. A przecież zakładanie tych drobnych spółek na prowincji może przynieść istotną pomoc ogółowi producentów miejscowych.

Dla przykładu dość przytoczyć, iż Kasa przemysłowców warszawskich przed 15-tu laty licząca kilka tysięcy funduszu własnego, przez ciąg swojej pożytecznej działalności udzieliła z górą 42 milj. rs. kredytu. Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe w Grójcu przez czas 12-tu lat istnienia przyznało kredytu na pół miljona rubli (494,471 rs.), funkcjonująca od lat trzech Kasa przemysłowców radomskich wydała już pożyczek za 150,000 rs., Towarzystwo kutnowskie udzieliło kredytu również w sumie 150,000 rs. i t. d.

Jeżeli z tworzeniem tego rodzaju stowarzyszeń lokalnych pójdą ręka w rękę instytucje już operujące, postawiwszy sobie za zadanie obniżkę stopy procentowej, chmurny dziś widnokrąg finansowy powoli zacznie się wyjaśniać.

Kredyt jest wielką dźwignią ekonomiczną, ale wtedy tylko, gdy jest dostępny i tani, w przeciwnym bowiem razie staje się bronią obosieczną, zadającą częstokroć śmiertelne rany tym, do obrony których ma służyć. Prawdy tej doświadczamy teraz na sobie...

K. W.

Z Krakowa.

Kraków d. 13-go marca.

Przesyłam wam w całości opinję Koła, doręczoną dziś prezydentowi Szlachtowskiemu, oraz ciekawe wiadomości z Wiednia, mające łączność ze sprawą konkursową.

Opinja Koła odmienną jest nieco od pierwotnej, a to skutkiem bliższego omówienia sprawy z artystami, między którymi nie brak najznakomitszych przedstawicieli naszej sztuki.

---

wionym t. zw. „idejom postępowym", którym w nich hołduje. Kupowano i czytano jej poezje przeważnie dla... tendencji, która równemby z pewnością cieszyła się powodzeniem w wiersz jak w prozę obleczona.

Czytający nasz ogół rozróżnia dwie tylko kategorje wierszowanych utworów: lekkie i ciężkie. Pierwsze z nich są krótkie, na małe strofy podzielone, najwyżej ośmiostopowe; do kategorji drugiej należą wszystkie inne przekraczające ten rozmiar. Czy ów wiersz „lekki" wyjdzie w misternem obrobieniu zpod pióra Asnyka, czy wylęgnie się w niestrudzonej wyobraźni pp. Elpisa, Almessa, Akuka itp.—oto mniejsza. Dla publiczności naszej wartość ich jest jednakowa. Z wierszami „ciężkiemi" sprawa jeszcze łatwiejsza: nie czyta się ich wcale pod żadnym pretekstem.

Są tacy, którzy raz na zawsze uwierzyli w to święcie, że na Mickiewiczu, Słowackim, Krasińskim, a najwyżej Syrokomli „skończyła się" nasza poezja i z zasady nie czytają żadnych „rymów" — bo niewarto! Są inni uważający „robienie wierszy" za tak rzecz łatwą i marną, że najpierw „każdy to potrafi" a powtóre, byle szewc na więcej respektu zasługuje, niż jakiś tam... poeta! Są ludzie tak poważni, że przeczytać wiersz znaczy w ich oczach tyle, co ubliżyć własnej powadze. Są ludzie, a któż ich zliczy! których nic zgoła nie obchodzi, czy w ogóle istnieją jakie wiersze na świecie... Jest wreszcie drobna garstka smakoszów literackich, drobna garstka młodzieży, kółko ludzi pióra i szersze od tych wszystkich grono kobiet, zajmujących się u nas najszczerzej literaturą, i te to właśnie grona i kółka czytają jeszcze od czasu do czasu z przyjemnością i zrozumieniem—poezje...

Spojrzmy teraz, kto je pisze dla tej stotysięcznej cząstki naszej czytającej publiczności.

Bohdan Zaleski, jedyny jeszcze przy życiu z plejady „wieszczów", odezwał się po raz ostatni przed paru laty w wierszu do Matejki, przysłanym mu z okazji wręczenia honorowego berła:

Dziecię wspólnej rodzicielki,
Gdzie ty zaznać mogłeś, bracie,
Starosławnych lat postacie,
Zkąd się wziąłeś taki wielki?.. itd

Odtąd zamikł zupełnie w zacisznem Villepreux pod Paryżem.

Ujejski we Lwowie, Lenartowicz we Florencji pisać podobno nie przestali, rzadko atoli kiedy co dają do druku. Pierwszy ogłosił przed kilku laty dwa fragmenty dramatyczne; drugi od czasu do czasu prześle wiersz jaki do którego z naszych tygodników.

Ujejski zdziwaczniał; muza Lenartowicza oderwana od pól i łąk mazowieckich straciła dużo na polocie i swoiskim charakterze; ton eligijny, rzewny i smutny przeważa w tych nielicznych nadsyłanych do kraju urywkach.

Asnyk po wydaniu trzeciego tomu swoich poezyj zrzadka tylko kiedy się odezwie. Z ostatnich czasów mamy tylko w pamięci dwa piękne jego wiersze: „Memnon" ogłoszony w *Kraju* i fragment w wydawnictwie „Wisła". Przed paru laty jeden tylko *Bluszcz* zamieszczał stale jego poezje i nieodżałowana to strata dla pisma, ubytek takiego współpracownika.

Słyszeliśmy, że Asnyk ma podobno Kraków porzucić i zamieszkać we Lwowie, gdzie oprócz Ujejskiego kilku stale przebywa poetów. Znamy ich tu w Warszawie mniej niżby należało, a jednak znajdują się wśród nich wybitne talenta. Karol Brzozowski wyłącznie dziś niemal pracuje dla sceny; Aureli Urbański, poeta hejnowskiego pokroju, chętnie nadto patrjotycznych strun dotykający, wydał świeżo wszystkie dzieła swoje poetyckie w Lipsku. B. Czerwiński autor zbioru poezyj wyszłych z druku przed dwoma laty, pisarz dramatyczny bardzo zdolny, w poezjach swoich, zwłaszcza ostatnich skłania się ku realizmowi i chętnie zagadnień społecznych dotyka. Wł. Stebelski, którego talent wysoko cenimy, rozprasza się w humorystycznych drobiazgach, co mu jednak nie przeszkadza napisać poemat w rodzaju Beniowskiego p. t. „Roman Zero", rzecz ze wszech miar godną uwagi; nawiasem wspominamy o wierszu jego pełnym siły i uczucia p. t. „Nędza" zamieszczonym niedawno w *Kraju*. Wł. Bełza cieszący się w Galicji pewną popularnością — Platon Kostecki obecnie redaktor *Gazety narodowej*, nagrodzony na madryckim konkursie za poemat na cześć Kalderona zrzadka tylko się odzywa jakim okolicznościowym wierszem — Wreszcie, niewiemy dokładnie, czy bawiący jeszcze we Lwowie, Rodoć (Biernacki) uprawiający lekką satyrę i humorystykę i Józef Tretiak bardziej jako krytyk znany niż poeta dopełniają liczby w Galicji zamieszkałych poetów.

Wymieniamy jeszcze po za obrębem Warszawy, L. Chamca autora bardzo nieraz pięknych sonetów i zbioru z talentem pisanych liryków „Czem chata bogata", którego bodaj wszystkie poezje pojawiały się w druku w Paryżu, gdzie długi czas stale przebywał; Marję Bartusównę, której zbiór poezyj i najnowszy poemat przyjęto sympatycznie, pisującą od czasu do czasu w naszych tygodnikach; Bożydara (pseudonim) zamieszczającego głównie w *Kraju* poezje, w których myśl podniosła idzie w parze z piękną i wyrobioną formą; Kazimierza Glińskiego autora poematów „Ataman Soroka", i „Tatry", wreszcie erotyków bardzo wdzięcznych, którego szkoda, że poezje tak się rzadko u nas pojawiają; J. Wysockiego zamieszkałego w Kijowie, któremu skrajną antyszlachecką tendencją naccechowane niedużych rozmiarów poemaciki zrobiły pewien rozgłos. — Na zapatrywania te godzić się nie możemy, jednak odmówić nie można poetyckich zalet jego poezjom zwłaszcza ostatniemu poematowi „Las" — Wymieniamy wreszcie dla dokładności znanego satyrycznego piosenkarza Barthelsa i humorystę Świderskiego (F. Bicz).

Warszawska kolonja poetycka przedstawia się wcale pokaźnie. Nie kusząc się o niemożliwe w paru słowach scharakteryzowanie każdego z jej członków zestawiamy tylko nazwiska głównie dla dania

Dosłowne jej brzmienie jest następujące:

Jaśnie wielmożny panie prezydencie!

Walne zgromadzenie Koła artystyczno-literackiego poleciło przesłać jaśnie wielmożnemu panu, jako prezesowi komitetu budowy pomnika Mickiewicza, następującą jednomyślnie wyrażoną swoją opinję:

Udzielenia przez *jury* pierwszej nagrody projektowi, *nieposiadającemu cech monumentalności, nieodpowiadającemu rozmiarami swojemi miejscu przez komitet wybranemu i odbiegającemu znacznie kosztorysem od kwoty już zebranej i przypuszczalnie zebrać się mającej*—nie można nazwać ściśle opartem na warunkach konkursu, przez komitet ogłoszonych. Sam fakt uznania przez *jury* potrzeby licznych zmian w projekcie nagrodzonym dowodzi, że projekt nie odpowiadał głównemu warunkowi, a mianowicie ustępowi: *„Pierwsza nagroda przyznaną będzie projektowi bezwzględnie dobremu, który według uznania jury odpowiada warunkom wykonania".* Głównego na razie zawodu doznali artyści-rzeźbiarze, którzy prace swoje zastosowawszy do wymagań konkursu, słusznie czują się pokrzywdzeni odznaczeniem projektu najmniej wymagania konkursowe uwzględniającego.

Pomijając jednak sprawę nagrodzenia projektu „Świteź", prawdziwy niepokój, podzielany przez cały ogół, manifestujący się w głosach całej prawie polskiej prasy, w protestach rzeźbiarzy, artystów-malarzy i młodzieży, wywołała uchwała *jury*, dążąca do wykonania pomnika Mickiewicza podług modelu odznaczonego pierwszą nagrodą.

Pomimo zmian proponowanych przez *jury*, pomnik ten nie odpowiadałby zupełnie żądaniom ogółu, który pragnie, aby pomnik postawiony Mickiewiczowi posiadał cechy narodowe, był monumentem świadczącym o niespożytej łączności narodowej, aby znać w nim było, iż cały ogół polski, bez względu na różnice stronnictw i towarzyskie rozdziały, śpieszył swoim groszem wdowim przyczynić się do wystawienia pomnika największemu wieszczowi i tej myśli, jaką dzieła jego wyrażają. *Pomnik postawiony w Krakowie przez naród Mickiewiczowi winien samą ornamentyką swoją, figurami, płaskorzeźbami, przemawiać do ogółu, aby napis „Mickiewiczowi naród" był prawie zbytecznym.* Odczuł to największy mistrz naszej sztuki, przesyłając *jury* rzuconą genjalnie na karton myśl swoją...

Zważywszy zatem, że postawienie pomnika według zmienionego projektu „Świteź" byłoby spaczeniem idei, która naród do składek zachęciła—walne zgromadzenie Koła wyraża nadzieję, iż komitet mickiewiczowski, przyjąwszy wyrok i uchwały *jury* do wiadomości, zechce nadać pomyślniejszy obrót całej sprawie.

Nie wchodząc w prawa komitetu, zostawiając zupełnie jego uznaniu wybór drogi, mającej doprowadzić do pożądanego celu, czy to przez ogłoszenie trzeciego konkursu ogólnego lub ściślejszego, czy też zapomocą innych obmyślanych przez komitet środków—walne zgromadzenie Koła pragnie tylko, aby charakter narodowy pomnika, w niniejszej opinji wyrażony, mieścił się w rzędzie warunków, których dopełnienia od artystów komisja oceniająca przedewszystkiem wymagać powinna.

Ponieważ zaś jest rzeczą słuszną, aby kraj posiadający artystyczne instytucje używał ich pomocy w sprawach tego rodzaju, a nie oddawał decyzji komisjom, wybranym przez ludzi najlepszej woli, ale mogących w wyborze pobłądzić—walne zgromadzenie Koła uważa za stosowne zaproponować, aby powołana przez komitet, w razie potrzeby, komisja oceniająca składała się z delegatów: szkoły sztuk pięknych w Krakowie, towarzystw przyjaciół sztuk pięknych w Warszawie, Lwowie i Krakowie, Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, muzeum narodowego w Krakowie, kół artystyczno-literackich we Lwowie i Krakowie, oraz Towarzystwa technicznego w Krakowie. Komu zaś należałoby tej komisji przewodniczyć, kto powinien mieć zawsze ostatnie słowo w sprawach artystyczno-narodowych, o tem głos opinji dawno już rozstrzygnął.

W końcu walne zgromadzenie Koła korzysta ze sposobności i wyraża nadzieję, iż na przyszłość do oceny prac artystycznych zawsze powoływani będą delegaci lub przedstawiciele tych instytucyj, które z natury rzeczy *jedynie są kompetentne do tworzenia składu jury i do rozstrzygania spraw artystycznych.*

Przesyłając powyższą opinję jaśnie wielmożnemu panu prezydentowi, upraszamy o zakomunikowanie jej komitetowi budowy pomnika Mickiewicza.

Z najgłębszym szacunkiem

prezes Koła *Juljan Kossak*

sekretarz *Kazimierz Bartoszewicz*

Kraków dnia 10-go marca r. 1885-go.

Opinja powyższa, napisana jak widzicie spokojnie i przedmiotowo, jest pierwszym gruntownym protestem przeciw temu co się stało, choć nawet nazwy „protestu" nie nosi. W mieście zyskała sobie ona sympatję, której może i wy jej nie odmówicie.

Przed godziną otrzymałem ciekawe szczegóły co do p. Dykasa i co do zachowania się w *jury*, tudzież opinji prof. Zumbuscha o sprawie konkursowej i nagrodzonym konkursie. Znany malarz p. Jan Styka, autor nagrodzonej u was „Królowej naszej", był w Wiedniu u Zumbuscha i zdaje sprawę w otwartym liście z rozmowy, jaką z nim prowadził. Zanim list ten ogłoszonym zostanie, podaję wam tymczasowo jego streszczenie.

A więc *po pierwsze*: P. Dykas wykonywał swój nagrodzony projekt u prof. Zumbuscha półtora roku temu, a więc ani w Stanisławowie ani we Lwowie, jak głosiły przyjazne mu dzienniki: *Czas, Przegląd* i *Słowo*. Będąc w szkole Zumbuscha, p. Dykas nigdy żadnej nagrody nie otrzymał, podczas gdy inni młodzi nasi rzeźbiarze, jak Błotnicki, Celiński, Pleszowski, takowe sobie zdobyli. Prof. Zumbusch radził nawet p. Dykasowi jako mało uzdolnionemu opuścić szkołę.

Po drugie: Prof. Zumbusch, jak to z całogodzinnej rozmowy p. Styka wywnioskował, uważa p. Dykasa za niezdolnego do wykonania pomnika, „co się samo okaże (słowa prof. Z.), jeżeli przedstawi figurę Mickiewicza metrowej wysokości." Prof. Zumbusch radzi w ogóle, aby konkurujący wykonali figurę Mickiewicza, ale „o własnych siłach", bez niczyjej pomocy.

Po trzecie: Prof. Zumbusch dał dopiero na ostatku głos za projektem p. Dykasa i to jedynie na podstawie bocznych figur: „Przeszłości" i „Przyszłości", które uważał za niezłe pomyślane, lubo mało posiadające ekspresji.

Po czwarte: Prof. Zumbusch gotów w każdej chwili publicznie oświadczyć, co mówił zasiadając w *jury* i jakie zarzuty czynił projektowi p. Dykasa. Zarzuty te tyczyły się słabego technicznego wykonania figur, oraz postaci Mickiewicza, skurczonej, niedołężnie i bojaźliwie pojętej.

Porównajcie to streszczenie listu p. Jana Styki z tem, co donosiłem przed trzema dniami o rozmowie rzeźbiarza L. z prof. Zumbuschem, a przekonacie się, że obie relacje są zgodne ze sobą. *K. B.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ogólna ustawa dla dróg żelaznych, obok najwyższej rady kolejowej jako organu centralnego, projektuje, jak donosi *Now. wr.*, utworzenie organów miejscowych, a mianowicie przy inspekcjach kolejowych. Rady mają być złożone z przedstawicieli władz rządowych i społeczeństwa i zostawać pod prezydencją rządowych inspektorów dróg żelaznych. Do nich należeć będzie przygotowywanie i przedstawianie radzie najwyższej rozmaitych kwestyj i spraw, rozstrzyganie nieporozumień i sporów między publicznością i zarządami dróg i w ogóle kontrola nad działalnością pozostających pod ich nadzorem dróg żelaznych.

= Z rozporządzenia departamentu rękodzieł i handlu dokonany być ma spis fabryk i warsztatów większych i mniejszych, z wyliczeniem pracujących rzemieślników, robotników i oficjalistów, wysokości pobieranych przez nich płac i obrotu rocznego tych zakładów.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że opracowuje się projekt obowiązkowego zaprowadzenia odźwiernych w większych domach. Odźwierni będą obowiązani znajdować się nieustannie w bramach, celem informowania zapytujących o mieszkania lokatorów, przyjmować listy, a przedewszystkiem dla przeszkodzenia kradzieżom zwracać baczną uwagę na wchodzących i wychodzących.

= Od dnia wczorajszego kolej petersburska zaczęła dołączać po kilka wagonów klasy trzeciej do po-

---

wyobrażenia o liczebności tylko tego grona dziś jeszcze piszących wierszem i — dobrze piszących.

Leonard Sowiński, Deotyma, Pług, Wacław Szymanowski należą do pokolenia milknących już powoli poetów.

Pierwszy rzuci czasem „na pożarcie tłumowi" wiersz jaki krótki, pełen siły, jaskrawy i nie odzywa się potem przez czas długi lub nagle jakąś nerwową pobożnością zdjęty, zadziwi hymnem do Boga lub modlitwą pokorną bez granic.

Deotyma pisze nawet bardzo dużo, ale poufnemu tylko gronu bliższych przyjaciół dostęp daje do takich w ostatnich czasach powstałych utworów, jak poematy o Częstochowie i o Janie Sobieskim lub wiersz p. t. „Głos izajaszowy do młodzieży". Skłania się ona w poematach do mistycyzmu, ulubionej zawsze allegorji, piękne atoli miejscami roztacza obrazy a myśl szlachetną i podniosłą ma zawsze na względzie. Poezja jej pozostała chłodną zawsze pomimo domieszki czułostkowości i retorycznych zwrotów. Do druku prawie nic nie daje, chyba że jakie dobroczynne wydawnictwo współpracownictwa jej zażąda.

Pług wierny ideałom swoim i zasadom pozostał do końca. Zacna jego dusza, pobożna, przywiązana gorąco do tradycyj, odzwierciedla się w każdym najświeższej daty wierszu.

Wacław Szymanowski wydał niedawno pięć tomów poezyj swoich i dramatów; pisze zawsze z jednaką łatwością i w tej formie nieskazitelnej, jemu właściwej, trudno atoli nakłonić go do wzięcia pióra w rękę, chyba że jaki trudny przekład zmusi go do nowej próby niezwykłej biegłości wierszowania.

Stary druh Syrokomli, W. Korotyński, dziś w dziennikarstwie zagrzebany, raz może na rok tylko przypomni sobie, że go na poetę tak słusznie pasował Kondratowicz.

Felicjan (Faleński) wydał świeżo zbiór nowel, najchętniej bierze się do przekładów, znakomicie włada formą, może dziś lepiej jeszcze niż kiedy; ale wiersz jego oryginalny to już *rara avis*.

Kl. Podwysocki nie pamiętamy od dawnego dość czasu, by dotknął innego tematu jak wyrzekań na marność światową i ekstatycznych uniesień do Boga. Ilnicka pisze niemal wyłącznie w redagowanym przez siebie *Bluszczu*, czasem odezwie się pięknym wierszem D. Henkiel, który nie wiedzieć po co dla dziennikarstwa poświęcił—o ile sądzić możemy—wybitny talent poetycki; ostatnimi czasy zwrócił się znów do poezji St. M. Rzętkowski, obecny sekretarz *Tygodnika ilustrowanego*, wydając fragment dramatyczny „Z chwili szału" i zamieszczając w czasopismach poezje liryczne. B. Aspis zrzadka tylko się odzywa.

Do zasilających stale czasopisma nasze swojemi pracami należą:

Konopnicka, która po wydaniu drugiego tomu poezyj, objęła redaktorstwo *Świtu*, gdzie też od czasu do czasu wiersz jej się pojawia. Nie sądzimy, aby zajęcia dziennikarskie wpływać dobrze mogły na rozwój jej pierwszorzędnego i uznanego talentu. Klemens Junosza (Szaniawski) i Hajota (H. J. Boguska) zajęli wybitne dziś miejsce w nowelistyce naszej, nie porzucając atoli mniej szczęśliwie uprawianej poezji. J. Kościelski pracuje przeważnie dla sceny; w poezjach ulotnych zwracać się zaczyna ku kierunkowi realistycznemu, chociaż zawsze refleksja w nich przeważa.

Wiktor Gomulicki stanął w rzędzie naczelnych liryków naszych tegoczesnych, zwłaszcza pod względem artyzmu w formie, Marjan Gawalewicz, redaktor, pisarz dramatyczny, nowelista i poeta obdarzony wytwornym smakiem, jeden z nielicznych istotnych znawców poezji u nas, zbliża się w lirycznych poezjach swoich do wzorów francuskich, zabarwiając je przeważnie lekką ironją i subtelnym dowcipem. Wł. Zagórski (Chochlik), którego wyborny czasem humor przebłyska w zbiorze „Piosnki i żarty", pragnie bodaj utrzymać się stale na tem polu.

Korwin-Kuczyński, młody i obiecujący autor zbioru „Poezyj", wydanego niedawno, nie porzuca nuty ludowej; L. Niemojowski pisze przeważnie dla dzieci.

Tłumaczów wreszcie mamy zdolnych i spora liczbę. Dość wymienić nazwiska K. Kaszewskiego, F. Jezierskiego, A. J. Święcickiego, B. Grabowskiego, W. Szymanowskiego, F. Faleńskiego, A. Szczepańskiego („Na greckiej lirze"), E. Porębskiego („Don Žuan" Byrona), Miriama („Duch i świat", „Vittoria Colonna" Vrchlickiego) i innych.

W tym pobieżnym, treściwym, z konieczności krótkim, jednofeljetonowym zarysie nie sposób nam było uwzględnić zgoła wszystkich piszących dziś wierszem. Wiemy, że tu i owdzie znalazłoby się do zaznaczenia jakie nazwisko, wiersz z istotnym napisany talentem, wystarczy jednak — zdaje nam się — powyższa lista dla przypomnienia i uprzytomnienia czytelnikowi ogólnego obrazu naszego dzisiejszego parnasu.

Są gwiazdy, są gwiazdki — jak zawsze i wszędzie jest i bywało, a wszystkie równie dobrą mają rację bytu.

Czy wobec tego lekceważyć można sztukę piękną, której tyle piór służy, doprawdy nie dla żadnych względów i widoków, lecz jako potwierdzenie nieśmiertelnej żywotności poezji?

Czy wobec tego twierdzić mamy prawo, że przeminęła epoka poezji?

Czy literatura nasza bieżącej chwili, mogąca wykazać na liście poetów bodaj połowę przytoczonych nazwisk, potrzebuje zazdrościć zagranicy bujniejszego niż u nas rozkwitu poetyckich talentów, Francji — Coppée'go, Soulary'ego, Sully-Prudhomme'a, Banville'a, a niemcom—Bodenstädtów, Schefflów i innych, którzy z pewnością połowę rozgłosu i sławy zawdzięczają temu jedynie, że są... francuzami i niemcami?

Chyba — nie!

Czesław Jankowski.

ciągów towarowych: wychodzącego z Warszawy o godzinie 1-ej minut 40 w południe i przychodzącego do Warszawy o godzinie 5-ej zrana.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej po południu, w gmachu giełdy odbędzie się pierwsze ogólne zebranie członków tutejszego zgromadzenia giełdowego. Na zebranie obowiązani są przybyć wszyscy członkowie, a to pod karą rs. 1 na korzyść Rady miejskiej dobroczynności publicznej.

= Ferje wielkanocne w uniwersytecie warszawskim rozpoczynają się dnia 28-go b. m., tj. od dziś za dwa tygodnie.

= Z literatury.

* Wyszła z druku rozprawa Bronisława Chlebowskiego p. n. „Zadania historji literatury polskiej wobec etnograficznych, politycznych i umysłowych czynników jej dziejowego rozwoju".

* W jednym z ostatnich zeszytów czasopisma *Auf der Höhe* znajdujemy sprawozdanie z powieści Orzeszkowej „Meyer Ezofowicz", niedawno przetłumaczonej na język niemiecki.

* *Kłosy* w ostatnim numerze podały wizerunki kilku zasłużonych tutejszych przemysłowców.

Fakt ten dowodzi, że uczymy się cenić ludzi, którzy działalnością swoją na polu przemysłowem pracują nietylko nad własnem materjalnem dobrem, ale i nad wyzwoleniem kraju z pod ekonomicznej przewagi zagranicy.

= Z teatru i muzyki.

* Dyrekcja teatru nie zgodziła się na propozycje p. Sovestre, barytonisty i impresarja włoskiego, ofiarującego się przybyć w sezonie wiosennym do Warszawy.

Jedynie podpisanym został kontrakt z p. Russel o szereg występów gościnnych w miesiącu czerwcu.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim po raz sześćdziesiąty piąty „Carmen"; jutro „Flis" i balet „Miłość i sztuka".

W teatrze Rozmaitości dzisiaj „Drzemka pana Prospera" w swej nowej obsadzie ze starym Żółkowskim na czele; jutro komedje „Pierwsza miłość" i „Trzpiotka".

W teatrze Małym dzisiaj premjera trzyaktowej krotochwili z francuskiego pp. Ferrier, Cohen i Valabregue „Płomienista" (*La Flamboyante*), z udziałem pań Borkowskiej, Czosnowskiej i Mireckiej, tudzież pp. Morozowicza, Grubińskiego, Sikorskiego, Galasiewicza, Turczynowicza i innych.

Jutro po raz drugi „Płomienista".

* Na scenie teatru Rozmaitości odbywają się codziennie próby z dwóch naprzemian komedyj: „Friebe" i „Kato niezłomny".

Obiedwie sztuki odegrane być mają jeszcze przed świętami.

* „Nietoperze", komedja E. Lubowskiego, wznowioną zostanie w przyszłym tygodniu.

* W dzisiejszym koncercie w resursie kupieckiej pani Zofja Menter odegra między innemi marsz weselny ze „Snu nocy letniej", Mendelsohn-Liszt, oraz utwory Scarlati'ego, Händla, Mendelsohna, Schuberta-Liszta, Webera-Tausiga i Szopena.

Koncert rozpocznie się o godzinie 8-ej.

* Zdrowie p. Pospiszilówny polepszyło się o tyle, że w przyszłym tygodniu artystka ukaże się na scenie.

= Ze sztuki.

* Dzisiejsze *Echo* podaje wcale dokładną reprodukcję nagrodzonego projektu p. Dykasa.

* Ostatni numer lipskiej *Illustrirte Ztg* podaje portret Matejki i reprodukcję jego obrazu „Wernyhora".

* Obraz Brozika „Hus przed soborem w Konstancji" pozostanie w tutejszym salonie wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tylko do dnia 20-go b. m., to jest do przyszłego piątku.

= Kościół św. Piotra i Pawła.

W tym tygodniu rozpoczęto wewnątrz kościoła św. Piotra i Pawła roboty przygotowawcze około układania posadzki.

Sama posadzka ułożona być ma z marmuru białego i ciemnego w kształcie kwadratów.

Roboty te ukończone zostaną przed świętami wielkanocnemi.

= Na Dobroczynność.

Oprócz organizującej się na rzecz Towarzystwa dobroczynności wystawy gospodarczo-spożywczej, odbędzie się też na ten sam cel koncert.

Termin koncertu, którego urządzeniem zajmie się p. Zygmunt Noskowski, oznaczony został na dzień 26-ty b. m.

= Wieczory muzyczne.

Na dzisiaj zapowiedziane są trzy wieczory muzyczne.

Pierwszy odbędzie się o godzinie 7½ w resursie kupieckiej, gdzie wystąpi fortepianistka Zofja Menter-Popper.

Drugi wieczór muzyczny dany będzie o godzinie 8-ej w Towarzystwie wioślarskiem dla członków z rodzinami.

Program jest wielce urozmaicony i bogaty, wchodzą bowiem weń deklamacja, śpiew solowy i chóralny, duet na skrzypce i wiolonczelę, oraz przedstawienie teatralne „Pod strychem" St. Bogusławskiego.

Również o godzinie 8-ej rozpocznie się w Stowarzyszeniu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego 10-ty wieczorek muzyczny.

W obydwóch ostatnio wymienionych towarzystwach wezmą udział w popisie muzycznym amatorki i amatorowie.

= Sędziowie gospodarstw rolnych.

Komisja wystawowa wybrała grono sędziów do obejrzenia z wiosną r. b. gospodarstw, które wezmą udział w konkursie gospodarstw wielkich, średnich i małych.

Do grona sędziów zaproszeni są pp. Władysław Przyłubski, Feliks Zakrzewski, Gabryel Godlewski, Gustaw Wierciński, Mikołaj Gosiewski, Reklewski, Adam Michalski, Aleksander Kłobukowski, Jan Zieliński, Leon Dmochowski, Chojnowski i Tadeusz Kowalski jako sprawozdawca.

Do przewodniczenia na zebraniu sędziów wydelegowany jest członek komisji wystawowej p. Adam Goltz.

= Z teatrzyku Belle-Vue.

W ciągu ostatnich trzech dni roboty w teatrzyku Belle-Vue posunęły się o wiele.

Pośrodku widowni, która będzie stanowiła nie dwie lecz jedną wielką salę, ustawiono stoły oraz piramidalne stopnie dla pomieszczania okazów.

Dekoratorzy rozpoczęli przyozdabianie wnętrza sal wystawowych.

Oprócz draperyj porozwieszane będą flagi i emblemata, stosowne do treści wystawy.

W oszklonej werandzie oprócz stołów umieszczono wielkie drewniane gabloty i piramidy.

Jeden tylko bufet pozostawiono na dawnem miejscu.

= Skutki stagnacji rolnej.

Władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego na sesji odbytej onegdaj zakwalifikowały do sprzedaży za ratę drugą z r. 1884-go następującą liczbę majątków: w gubernji warszawskiej 537, w radomskiej 323, w kaliskiej 470, w łomżyńskiej 142, w kieleckiej 263, w piotrkowskiej 301, w lubelskiej 271, w siedleckiej 223, w suwalskiej 139 i w płockiej 435. Razem zakwalifikowanych majątków do sprzedaży 3,104.

Naturalnie, że z tej cyfry pozostanie zaledwie maleńka cząstka majątków, które przed terminem nie uiszczą zaległości.

= Akwarjum.

W dniu jutrzejszym w zwierzyńcu nastąpi otwarcie akwarjum z rybami krajowemi.

Akwarjum to będzie posiadało wszystkie gatunki ryb żyjących w naszych rzekach i jeziorach.

= Ser norweski.

Jeden z pomysłowych przedstawicieli sztuki kulinarnej w Warszawie wynalazł sposób robienia sera norweskiego, wyrabianego z mleka reniferowego.

Ponieważ hodowli tych zwierząt niepodobna utrzymywać w Warszawie, produkt ten zatem powstaje z poczciwego mleka krowiego, zaprawnego winem, które mu dodaje mocy i smaku.

Ser ten ma się ukazać na wystawie spożywczo-gospodarskiej.

= Drożyzna jaj.

Niezależnie od większej konsumcji jaj w porze postu, na drożyznę tego produktu wpływa niewątpliwie pobyt dwóch ajentów niemieckich, którzy czynią olbrzymie zakupy dla wywozu za granicę.

Spadek naszej waluty przyczyni się jeszcze bardziej do obfitych zakupów.

= Z Wisły.

Przybór Wisły, dość groźnie się zapowiadający z powodu nader szybkiego podnoszenia się wody, już ustał.

Poziom Wisły wzniósłszy się do 6-iu stóp i kilku cali, zaczął się obniżać.

Dziś w godzinach południowych było wody 5 stóp i cali 8 ponad zero.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Członkowie Towarzystwa wioślarskiego obowiązani są zaopatrzyć się w ustanowione znaki, które winni nosić w lokalu zimowym jak również i na przystani letniej.

Znaki można nabywać u woźnego Towarzystwa, Aleksandra.

Na ostatniem posiedzeniu delegacji wyborczej przyjęto do grona Towarzystwa 20-tu nowych członków.

Na liście pragnących przystąpić do Towarzystwa znajduje się dotąd zapisanych 16-tu kandydatów.

= Dobrze się stało.

Panna *_*_*, nauczycielka, o której donosiliśmy wczoraj, że dla „dzikiego przesądu" przełożonej utraciła miejsce, nic na tem nie straciła.

Szlachetna siostrzenica stróża tego samego dnia, kiedy jej oznajmiono o zwolnieniu z dniem 1-ym kwietnia, otrzymała dwie oferty bardzo korzystne.

Z tych panna *_*_* przyjęła jedną, a mianowicie miejsce nauczycielki na innej pensji, z wynagrodzeniem daleko większem, aniżeli dotychczas pobierała.

Pokazuje się, że przełożona, hołdująca dzikiemu przesądowi należy do wyjątków...

= Nie ma już dzieci.

Przed trzema dniami z domu rodzicielskiego zniknął ośmioletni Kazio.

Jednocześnie ze zniknięciem dziecka *_*_* spostrzegł kradzież 200 rs. z szuflady biurka.

Na razie trudno było przypuścić, aby malec miał się dopuścić kradzieży.

Tak się jednak stało.

Mały łotr samowolnie, przez nikogo nienamówiony, skradł z biurka pieniądze, powziąwszy zamiar puścić się w świat szeroki.

Dzięki wysłanym telegramom gończym, chłopca ujęto w dniu wczorajszym w Brześciu Litewskim, gdzie stanął w hotelu, udając, że oczekuje na rodziców.

Dziwne to dziecko dawało sobie doskonale radę i wydało 37 rs. w ciągu trzydniowej wycieczki.

Doprawdy, iż nie ma już dzieci...

= Zuchwała kradzież.

Dziś rano na targu zwanym Ordynackie jakiś wyrostek wyrwał siłą z rąk pani T. portmonetkę, zawierającą 30 rs.

Zuchwały złodziej, mimo natychmiastowej pogoni, umknął z łupem bezkarnie.

= Upadek.

Pan J. zamieszkały przy ulicy Hożej, mając do wykończenia pilną i terminową robotę, siedząc późno w nocy przy biurku zdrzemnął się, a straciwszy równowagę, upadł z krzesła na ziemię.

Upadek był fatalny, gdyż p. J. złamał prawą rękę i rozbił boleśnie głowę.

= Fatalny skok.

Pan C., zamieszkały przy ulicy Wilczej, wyskakując z tramwaju gdy ten był w pełnym biegu, upadł tak nieszczęśliwie na kamienie, że złamał lewą nogę i zwichnął rękę.

Niemogącego powstać o własnej sile odwieziono do domu.

= W kłótni.

Wyrobnica Franciszka G., zamieszkała przy ulicy Grzybowskiej, pokłóciwszy się z mężem rzuciła mu w twarz garnek z ukropem.

Wezwany felczer przewiduje, że pacjent w skutek poparzenia oczu utraci wzrok.

= Z poparzenia.

W dniu wczorajszym zakończyła życie w strasznych cierpieniach Ryfka M., która przed kilku tygodniami uległa ciężkim poparzeniom, skutkiem oblania się naftą.

Mąż jej, jak to donosiliśmy, utracił wówczas jedno oko, a obecnie i drugie jest zagrożone.

= Wybuch spirytusu.

W dniu wczorajszym w szynku na Nowej Pradze syn szynkarza 10-letni chłopiec ze swawoli wrzucił zapaloną zapałkę w beczkę napełnioną spirytusem.

Beczka natychmiast eksplodowała.

Cztery osoby oraz sam sprawca wypadku, ponieśli dotkliwe poparzenia.

Ogień bez złych następstw zdołano w zarodzie ugasić.

= **Wypadki.**—Na Grzybowskiej Jan M. czeladnik szewcki ukąszony został przez psa w nogę; pokąsanemu udzieloną została natychmiastowa pomoc lekarska.

= Instytut szczepienia ospy.

W Łodzi założony zostanie z początkiem wiosny instytut szczepienia ospy, wzorowany na tego rodzaju zakładzie petersburskim.

Na czele instytutu stanie dr J. Garfunkel.

= Polepszenie rasy koni.

Zarząd stadniny rządowej ofiarował Towarzystwu rolniczemu w Kijowie pięć źrebców dla polepszenia rasy koni roboczych.

Źrebce te pomieszczone zostaną w pięciu punktach gubernji kijowskiej.

= Parcelacja.

W celach parcelacyjnych sprzedane zostały dwa folwarki: Brzozówka i Osina, w gubernji siedleckiej, posiadające rozległości około 30-tu włók.

Za włókę płacono po 3,200 rs.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Markus Levy rs. 25, Wacław L. rs. 3, S. S. rs. 1, Feliks B. rs. 3, wdowa rs. 1, L. T. rs. 20, K. S. rs. 4, bezimiennie rs. 2, H. S. rs. 3. X. rs. 3, N. S. rs. 10.

Dla najbiedniejszych.

Poruczone panu K. S. rs. 25.

Na budowę gmachu Tow. zachęty sztuk pięknych.
R. O. rs. 2 kop. 15.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.
N. N. rs. 1.

— Rs. 2 pozostawione u mnie jako zadatek od p. T. z Krakowskiego-Przedmieścia № 18, składam na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, z intencją, aby Bóg zachował mnie nadal od podobnych klijentek.

Fabryka gorsetów *„Au bon marche."*

— Rs. 6 na wpis dla ucznia, zebrane przez dzieci za odegranie komedyjki przy ulicy Brackiej.

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Zaborski,** naczelnik kancelarji zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, zakończył życie w Meranie dnia 7-go marca 1885 roku, przeżywszy lat 53. Pogrążeni w nieutulonym żalu: matka, żona, dzieci i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu w niedzielę, to jest dnia 15-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1017—

† Ś. p. Lucia **Piątkowska,** córka Władysława i Marji z Głowackich, małżonków Piątkowskich, powiększyła grono aniołków, przeżywszy miesiąc jeden. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła katedralnego św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, na cmentarz powązkowski. —311—

† Ś. p. Edzio **Rojewski,** syn starszego felczera Edwarda i Józefy z Biedzińskich małżonków Rojewskich, w dniu 13-m marca r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 15-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1038—

† Ś. p. Wirginja z Witkowskich **Hoszowska,** opatrzona św. sakramentami, dnia 4 marca zakończyła życie w Paryżu. Stroskani rodzice i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 16-go marca, o godzinie **11-ej** zrana w kościele powązkowskim i przeniesienie zwłok do grobu własnego. —1037—

† Ś. p. Fryderyk **Frybes,** b. majster tokarski, zmarł dnia 12-go marca r. b. przeżywszy la 87. Pozostali w smutku syn, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-reformowany. —1024—

— B. p. Hudessa z Wollenbergów **Kraushar,** wdowa, w wieku lat 70, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zakończyła życie dnia 13-go marca 1885 r. Pozostali w głębokim żalu córki, syn, brat z siostrą, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe, z mieszkania domu № 37 przy ulicy Królewskiej, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—305—

† Dnia 17-go marca r. b., to jest we wtorek, jako w dzień urodzin ś. p. Bolesława **Prusieckiego,** odprewioną będzie za jego duszę wotywa, o godzinie **9 i pół** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —1032—

† W dniu 16-ym marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w 30 dniu od śmierci ś. p. Jana Karola **Klępińskiego,** b. urzędnika rządu gubernjalnego mazowieckiego, zmarłego w 90-ym rokn życia we wsi Niwiski pow. siedleckim, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1000

† Dnia 16-go marca, to jest w poniedziałek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Adolfa **Liebezeit,** mechanika kolei terespolskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra o godzinie **10 i pół** rano, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i życzliwych. —1020—

† Dnia 16-go b. m., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. doktora Antoniego **Liebiedzińskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza kolegów i znajomych zmarłego. —1021

† W dniu 16-ym marca r. b., to jest w poniedziałek, jako w dwudziestą rocznicę śmierci ś. p. Doroty z Czechowskich **Lipińskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** rano, na które pozostała córka i zięć uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —956—

† Dnia 15-go marca r. b., to jest w niedzielę, jako w oktawę imienin ś. p. Jana **Bukowskiego,** odbędzie się za spokój jego duszy, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy ulicy Freta, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1028—

† W poniedziałek, to jest dnia 16-go marca, jako w rocznicę zgonu ś. p. Konstantego **Moczulskiego,** odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** zrana, na które obecni tu synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —1033—

† Dnia 16-go b. m., to jest w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Krasińskiego,** w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **8-ej** rano, na którą pozostała żona zaprasza życzliwych. —1031

— Składamy najszczersze podziękowanie wszystkim osobom, które w dniu 12-ym b. m., pomimo niepogody, licznie zebrały się dla oddania ostatniej przysługi b. p. Rozalji **Nissenson** i odprowadziły zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

—1023— **Nissen Nissenson z rodziną.**

Z Cesarstwa.

W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Dzienniki londyńskie, mówiąc o kwestji afgańskiej, trzymają się teraz umiarkowańszego tonu, ale nie wyrzekły się przeto bynajmniej przybranego od samego początku naszych nieporozumień systemu straszenia. Nietylko że podają najdrobnostkowsze wiadomości o liczbie wojsk angielsko-indyjskich, koncentrujących się nad brzegami Indu i pod Kwettą, ale nadto starają się nas przekonać, że prowadzić wojny z Anglją nie jesteśmy w możności. W tym ostatnim duchu wyraża się pomiędzy innemi *Standard:* „„Ze strony Rosji—pisze organ torysów—wojna byłaby największą niedorzecznością. Czyż są ludzie przypuszczający, że Rosja nie może ponieść porażki nawet w Azji? Mówimy rozumie się o czasie teraźniejszym, nie o przyszłym."" W obecnym czasie, zdaniem *Standarda,* wojna w Azji przedstawia daleko więcej pomyślnych szans dla Anglji aniżeli dla Rosji. Zakaspijska droga żelazna, jako doprowadzona dotąd tylko do Kizil-Arwatu, nie może oddać rosjanom szczególnych usług i w ogóle Rosji nie przyjdzie z łatwością rzucić całe legjony z olbrzymiemi taborami w odległy pochód przez bezludną pustynię. Zdaje się jednak, że trudności, z jakiemi dla Rosji, według *Standarda,* połączony jest pochód do Heratu, nie są w jej oczach trudnościami niepokonanemi, skoro pokłada ona jeszcze więcej nadziei w dyplomacji, a zwłaszcza w ks. Bismarku, dlaczego też teraz nietylko że przywrócone zostały dawne przyjazne stosunki z Niemcami, ale nawet podjętą została kwestja przymierza z tym krajem. *Standard* sądzi, że Bismark nie dopuści wojny—pokój leży w interesach Niemiec, a ks. Bismark potrafi wywrzeć nacisk na potężnego sąsiada etc."

„Przez tak długi czas zajmująca całą Finlandję wojna szwedomanów z finnomanami, pisze *Nowoje wremja,* wstępuje obecnie w nową fazę. Według słów gazet helsingforskich, specjalna komisja przy sejmie opracowała projekt następnej petycji: „„prosić Jego Cesarską Mość i Wielkiego Księcia o wniesienie do sejmu jeszcze podczas obecnej sesji projektu równouprawnienia obudwóch języków w instytucjach krajowych i w ich korespondencji między sobą."" A jakie jest zdanie, pyta się w końcu *Now. wremja,* finlandczyków o rosyjskim języku?"

Petersburskija wiedomosti w przeglądzie polityki zagranicznej powoławszy się na zapewnienie *Daily Telegraph,* że „przyjacielskie porozumienie Anglji z Niemcami, zamieni się wkrótce w trwałe przymierze", taką robią z tego powodu uwagę:

„W jaki sposób zawarcie tego *trwałego przymierza* odbije się na sprawach afgańskich? To jedno twierdzić można, że wszelkie nieporozumienia nad afgańską granicą znikną. Czy zyskamy co na tem nagłem usunięciu zawikłań? Prawdopodobnie, że zyskamy. Wszakże organ naszej dyplomacji *Nord* zapewnia, że „„wojna byłaby dla Rosji wielkiem nieszczęściem... ponieważ wojna nawet szczęśliwa jest nieszczęściem i nie warta jest tego co kosztuje."" My nie pragniemy wojny i uważamy ją za nieszczęście, ale nie zawsze tak bywa, aby wojna nie była warta tego, co kosztuje: wojny roku 1866-go i 1870-go dały Niemcom więcej niż kosztowały, a jeżeli nasze wojny rzeczywiście kosztują „„wyżej wartości,"" nawet wrazie szczęśliwego rezultatu, to któż temu winien? W każdym razie nie możemy sobie winszować nowo zawartego przymierza. Jeżeli ono nawet umocni położenie Gladstone'a, to chyba tylko *Nord* może utrzymywać, jakoby „„rosyjska publiczność oceniła korzyści wypływające dla wszystkich z utrzymania Gladstone'a przy władzy;"" prawdziwa rosyjska publiczność nie przemawiająca z Brukselli, pragnie nie zachowania władzy w ręku Gladstone'a, lecz obrony interesów rosyjskich przy wszelkim składzie ministerjum angielskiego i wbrew wszelkim cudzym wpływom".

Z ostatniej chwili.

Norddeutsche allgemeine Ztg donosi, że pomiędzy Anglją i Niemcami stanęła umowa, aby w Kapstadzie zgromadzić wspólną komisję, która zbadałaby prawa i pretensje obopólnych poddanych w niemieckich terytorjach pomiędzy rzeką Oranje i Cap Frio, tudzież w angielskich w zatoce Wielorybiej i na wyspach otaczających Angrę Pequenę. Niemieckim członkiem komisji będzie konsul jeneralny Bieber.

Anglja odstąpiła Niemcom terytorja pomiędzy Bimbją i Wiktorją w Kamerunie, tudzież dalsze przestrzenie aż po rzekę Rio del Rey. Jeszcze w nocie z dnia 21-go z. m. lord Granville uważał te terytorja za angielskie.

Kreuzztg donosi z Rzymu, iż ksiądz Wanjura wybrany został na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, a to ze zgodą Watykanu.

Parlament niemiecki rozpoczął d. 12-go b. m. rozprawy nad projektem o parowcach pocztowych. Uchwalono, aby parowce linji australskiej i wschodnio-azjatyckiej dotykały jednego z portów belgijskich lub holenderskich. Przyjęto dalej, aby linja Brindisi-Aleksandrja przedłużoną została do Tryestu.

Depesza admirała Lespès z Kelungu dnia 8-go b. m. opowiada: Pułkownik Duchesne zaatakował dnia 4-go b. m. z 1,300 ludźmi pozycje chińskie pod Kelungiem. Po szeregu zwycięskich potyczek, trwających dni cztery na górzystym i niedostępnym terenie, zostali chińczycy ze wszystkich pozycyj wyparci i uciekli w kierunku Tam Sui, zostawiając dwa działa, liczną broń, sztandary i mnóstwo amunicji. Jenerał Brière de l'Isle telegrafuje z Hannoi pod dniem 11-ym b. m.: Siły nieprzyjacielskie, jakie napotkaliśmy w Tuyen Kwang i Haoi-Nok, wynosiły 20,000 ludzi. Nieprzyjaciel w dniu 2-im b. m. posługiwał się zręcznie podłożonemi minami; wybuch całej grupy takich min uniemożliwił szturm na jedną z fortyfikacyj algierskich strzelców. Bohaterski atak, wykonany dnia 3-go b. m. zrana, udaremnił działanie min. Straty nasze w dniu 2-im b. m. wynoszą 18 zabitych i 30 ranionych, po większej części krajowców. W ogóle przez dwa dni utraciliśmy 463 w zabitych i rannych.

Utwierdza się przypuszczenie, iż rządy Konga obejmie król belgijski. Kongo połączone zostanie z Belgją unją osobistą.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 14-go marca. — Albański komitet narodowy wydał manifest, w którym wypowiada Turcji wojnę, celem wywalczenia wolności i niepodległości Albanji. Krąży pogłoska, że Prisrend został przez powstańców obsaczony i podpalony.

Paryż 14-go marca. — *France* donosi, iż rząd postanowił zażądać od izb nowego kredytu 50 miljonów fr. na wyekwipowanie armji 25-tysięcznej, któraby dotarłaby do Pekinu.

Paryż 14-go marca. — Admirał Courbet zbombardował jeden fort w Chinchai i bombarduje drugi.

Paryż 14-go marca. — Komisarz policji Ballerich (który wtargnął wraz z bratem swoim do redakcji dziennika radykalnego *Cri du peuple* i wykonał tam zamach rewolwerowy, *przyp. red.*) został wczoraj przez sąd przysięgłych uniewinniony.

Londyn 14-go marca. — Dzisiejsze dzienniki angielskie wyrażają zadowolenie z przyjścia do skutku umowy z Rosją na podstawie *status quo.* Obustronne posterunki pozostać mają na zajmowanych pozycjach do czasu umówienia się w drodze dyplomatycznej o przyszłe granice. *Daily News* powiadają: Wszystko w przyszłości zależy od Rosji, Anglja bowiem nie może się cofnąć ani zadowolnić czczemi obiecankami.

Londyn 14-go marca.—*Daily News* piszą: „Jedno panuje w Anglji zdanie: wojny unikać należy, jeżeli można, wydać ją wszakże bezwarunkowo, jeżeli konieczną się okaże. Jeżeli, co jest bardzo prawdopodobnem, na granicy afgańskiej nastąpi starcie, Anglja podejmie rzuconą rękawicę i będzie walczyła. Będzie to ze strony Anglji wojna obrony narodowej."

GIEŁDA
dnia 14-go marca 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** z początku 48 żądano — lecz obrotów tym papierem nie dokonano. Krótkoterminowe zaś z początku kupowano — choć w niewielkich ilościach po 47.70 w końcu zeszły w kursie znacznie niżej, gdyż przy zamknięciu czynności po 47.45 chętnie je oddawano.

Na pomniejsze miasta niemieckie bez ruchu.

Na **Londyn** 9.69 i 9.78 żądano. Płacono w niewielkich ilościach po 9.67 i 9.66.

Na **Paryż** 38.45 w żądaniu — prawie bez ruchu.

Na Wiedeń 78.75 w żądaniu.

Papierami obroty małe.

Listy likwidacyjne po 88.75 i 88.50 w żądaniu sprzedawano w drobnych sumach po 88.50 i 55 i po 88.30 wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 97 za I i II, 97.35 za III-ą żądano.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV-tej po 99.65 ofiarowywano, I-ą oddawano po 99.50, II, III i IV po niższych cenach 99.25, 99.35 i 99.40. Ser. V 96.50 w żądaniu, płacono 96.40.

Listy miejskie 95.50, 94, 93.75 i 93.50, za te ostatnie 93.40 płacono.

Obligi 92.15.

Listy łódzkie bez zmiany. Za III-ą 86 płacono.

Akcje bez ruchu. Drobną ilość Zawiercia po 235 targowano.

Godzina 12½. — Usposobienie słabe choć wyczekujące. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 47.45 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Bydła stepowego przypędzono na targ praski w tygodniu ukończonym w środę zeszłą—1163, krajowego 169 sztuk — czyli w ogóle nieco mniej niż w tygodniu poprzednim. Pokup był jak zwykle w poście nie bardzo silny Rzeźnicy warszawscy kupili na ubój 873 sztuk stepowego bydła—na prowincję rozkupiono prawie całą resztę. Ceny w ogóle niezmienione. Mięsa bitego wołowego dostawiono 3006 pudów.

Cena mięsa na rynkach żywnościowych nie podniosła się. Płacą za funt mięsa rosołowego 10 kop., na pieczeń wyborowe mięso 11—13 kop. za funt. Polędwica 20—25.

Funt łoju 14 kop. Cynadry 10, ozór 75, flak 90, cztery nogi 80 kop.

Cieląt dowieziono 1650 sztuk, a przy tej obfitości i zarazem dowozie bitego mięsa 990 pudów cielęcina była bardzo tania. Za funt od dyszka 10—12, inne części 9—10 kop. się płaci.

Móżdżek 10—12, wątróbka 18—20, cztery nóżki 15 kop.

Wieprzów 1200 zaledwie dostawiono, z której to ilości 350 sztuk kupiono na prowincję — resztę zakupili rzeźnicy warszawscy po tej samej cenie co w tygodniu poprzednim. Wieprzowinę kupowano: od szynki z dokładką po 13 kop., cała szynka bez dokładki 13½ do 14 kop., schab 15, boczek 14, inne części 12 kop. za funt.

Słonina 20, sadło 22½. Kiełbasa surowa w jatkach 18 k., w sklepach 25 kop. Słonina dowożona z Cesarstwa, gruba solona 20 kop. za funt.

Ze zwierzyny: sarny sprzedawano po 12—18 rs. sztuka, zające 100—180, kuropatw para 1.20, cietrzewi 75, głuszce 80 kop. sztuka. Bażanty 4 rs. para, kwiczoły 15, małe ptaszki 10 kop. para.

Drób: Indory duże od 3 do 4, indyczki 2—3 rs. Gęsi 1.20 do 2 rs., kaczki 60—80, kury 50—50, pulardy i kapłony 60, 75—100.

Ryby ciągle drogie. Z żywych sandacze i karasie po 40 k. za funt. Niezwykle duża była ilość sandaczy żywych, a mianowicie większych sztuk. Szczupaki 35, karpie i liny 30 kop. Śnięte natomiast tanie bardzo: szczupaki z Cesarstwa dowożone w dużych sztukach po 7½ kop. za funt, karpie 9, liny 10, leszcze 13, okonie 12 kop. za funt. Miętusy 6 kop. Szczupaki lidzkie małe 18, karasie 20, sum 25 kop.

Sielawy świeże po 15 kop. Stynki solone 12. Śledzie 1 do 7½ kop., wędzone 2—4 kop. sztuka.

Nabiał tańszy niż w zeszłym tygodniu. Koloniści dowożą masła znaczne ilości i sprzedają po 30—40 kop. za funt bardzo piękne bez soli. Śmietana 27½—35 kop. za kwartę. Śmietanka 20—25, mleka 6, 8, 10 i 12 kop. kwarta, stosownie do dobroci.

Jaj kopa rs. 1 k. 7½.

Z przypraw: olej do jedzenia 48 kop. kwarta. Grzyby suszone 50—75. śliwki 8—25 kop. funt. Powidła 15—25.

Maku 20 kop. kwarta.

Miodu 20—45 kop. funt.

Pokazały się też na targu nowalijki, jak sałatka 30 kop. blacik, szczypiorek 7½ kop. pęczek, rzodkiewki wiązka 15 k. Szczawiu blacik 15 kop.

J. Wł.

LOGOGRYF.

Z następujących syllab ułożyć 8 wyrazów, których początkowe litery czytane z góry na dół i końcowe z dołu do góry, utworzą nazwy dwóch miast połączonych spójnikiem. Miasta te są obecnie w rozmowach naszych na porządku dziennym: i, i, al, biad, bo, do, gret, go, ja, jul, nes, ni, o, łąb, ro, rzy, szew, tą, ti, tor, waw, zet.

Znaczenie wyrazów:

1. Imię żeńskie. 2. Folwark pod Warszawą. 3. Wyrażenie muzyczne. 4. Historyk. 5. Ptak. 6. Czem się hartujemy. 7. Samogłoska i spółgłoska. 8. Kompozytor.

Znaczenie zeszłej szarady: *Wykręty.*

Komitet wystawy

uprasza pp. przemysłowców i rolników, którzy nie otrzymali osobnych zaproszeń, o zgłaszanie się do kancelarji komitetu (Krakowskie-Przedmieście nr 30, dom Aug. hr. Potockiego), która na żądanie dostarcza wszelkich druków o wystawie i formularzy.

Przy składaniu deklaracji winna być równocześnie uiszczaną opłata za miejsce.

PS. Osoby powyższe raczą uważać niniejszą odezwę jako zaproszenie do wystawy.

Komitet wystawy podaje do wiadomości, że życzący sobie wydzierżawić bufet podczas tegorocznej wystawy, winni złożyć deklaracje opieczętowane do dnia 1 kwietnia (n. s.) r. b. (304)

ZARZĄD
drogi żelaznej nadwiślańskiej

Z dniem 1 (13) lutego r. b., wprowadzone zostało w wykonanie dopełnienie I-sze do taryfy z dnia 1 (13) listopada 1884 roku dla przewozu transportów drzewa budulcowego i podkładów w pełnym ładunku ze stacji Brześć I trans. drogi warszawsko-terespolskiej do stacji Iłłowo trans. drogi marjenburgsko-mławskiej. (309)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go marca 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.92½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.74	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z. r. 1869 d.	99.75	—.—
m.	99.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	93.75	—.—
„ „ „ IV	93 40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	88.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88 75	—.—
małe	88.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97 75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	96.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 108⅓

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 220 15/18

Od Listów zast. m. Łodzi kop 179⅙

Od Listów likwidacyjnych kop. 110

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go marca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 em. 1 ord. . .	—	—	570	600
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	650	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	490	500
„ średnie (nowe) . .	—	—	465	467
„ wadliwe	—	—	450	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	330	355
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	450	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 14-go marca 1885 roku.

Cena okowity nieuregulowana



194

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr **6**, obok składu aptecznego,
odznacza się **pięknemi** fasonami i krojem **wystudjowanym,** zdobiącym każdą figurę.

CENNIK UBIORÓW:	tańszych	wykwintnych
Garnitur czarny i frakowy, . . .	od rs. 30	od rs. 40
Garnitur żakietowy	od rs. 22	od rs. 36
Garnitur marynarkowy	od rs. 20	od rs. 33
Falto watowe	od rs. 26	od rs. 38
Spodnie	od rs. 6	od rs. 10

Obstalunki na żądanie wykonywa w 24 godzin.

Pierwsza Warszawska
PAROWA FABRYKA
MUSZTARDY
ARTHUR & Comp.
ulica Leszno Nr 4, wprost Rymarskiej,

poleca wyborową stołową **Musztardę,** różnych smaków, wyrównywającą w dobroci zagranicznej; a więcej niż **o połowę tańszą;** sprzedaje się na słoiki, jako też na wagę lub miarę.—Cenniki na żądanie przesyłamy franco. 519R

Skład Win i Delikatesów
JULJANA ZAHORSKIEGO,
ulica Marszałkowska № 51,

poleca na zbliżające się Święta, wybór Win Węgierskich, wytrawnych i maślaczy, oraz wszelkich innych zagranicznych, które pomimo **podniesionego cła,** sprzedawać się będą jeszcze po cenach dawniejszych, **Towary kolonjalne,** jakoto. **Migdały** Awola, **Rodzenki** sułtańskie, **Rodzenki** duże i koryntskie, **Cykata** genueńska itp., tylko w najpiękniejszym wyborze, po cenach umiarkowanych. Przyjmują się zamówienia na **Pasztety** ze zwierzyny w cieście.—**Piwo** Angielskie, Drozdowskie, Bielawskie i Pilzner oryginalny.—**Porter** Ang. oryginalny i beczkowy. Wszelkie marynaty hamburskie. W pokojach przy handlu wydają się Śniadania i Kolacje smacznie przyrządzane. 496R

Najstarsze i jedyne w całym kraju wyłącznie
(bez działu ogniowego),
Ubezpieczeń Życiowych
z r. 1835
ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
KAPITAŁÓW i DOCHODÓW
w Petersburgu.

Przyjmuje ubezpieczenia na wypadek śmierci i posagowe we wszelkich kombinacjach na warunkach powszechnie uznanych za najkorzystniejsze dla ubezpieczonych, — jasno, bez żadnych zawikłań.

Do końca 1884 roku, wypłacono za wypadki śmiertelne rs. 9,230,894 kop. 14.

Bliższe informacje udzielają się bezpłatnie i przez korespondencje w biurze Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa, **ulica Warecka Nr 4** — i u Agentów na prowincji.

Jeneralny Reprezentant Towarzystwa
459r Główny Inspektor **Stanisław Schoenfeld.**

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej
Iwangorodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1 (13) Marca r. b., wprowadzonym zostaje w wykonanie Dodatek III do taryfy miejscowej pomienionej drogi, zawierający taryfy obniżone na przewóz: 1) cukru, 2) kwasów: solnego i siarczanego, i 3) artykułów żywności w pociągach osobowych, oraz sprostowanie omyłek spostrzeżonych w lokalnej taryfie i Dodatkn I.

Osoby które nabyły taryfę, otrzymają za okazaniem takowej Dodatek II1 bezpłatnie.

Warszawa, d. 27 Lutego (11 Marca) 1885 r. **518P**

BEZPŁATNA
porada ambulatoryjna
DLA NIEZAMOŻNYCH CHORYCH,
w klinice Szpitala Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Soboty od godz. 11 do 12½.
Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od godz. 12 do 1½ codziennie. 224R

---

250 sztuk
SKOPÓW

dobrze utuczonych, jest do sprzedania każdej chwili w majątku Pieryszew, 8 wiorst od stacji Pniewo, Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej. 659

Niniejszem zawiadamiamy, że

Główną Agenturę

naszych produktów na Królestwo Polskie i najbliższe prowincje pograniczne Państwa Rossyjskiego, powierzyliśmy z dniem dzisiejszym

p. Michałowi Lande w Warszawie,

i że tenże jedynie dla powyższych miejscowości, upoważnionym jest do przyjmowania zamówień na nasz rachunek.
Stassfurt, dnia 26 Stycznia 1885 r.

Syndykat sprzedaży fabrykatu Chlorkali.
(Verkaufs Syndicat der Chlorkalium Fabriken).

Powołując się na powyższe zawiadomienie, donoszę niniejszem Szanownym Panom Obywatelom Ziemskim, Fabrykantom i Kupcom, w powyżej wymienionych miejscowościach zamieszkałym, że zamówienia na fabrykaty Chlorkali Stassfurtskich połączonych zakładów, przyjmuję i na żądanie cenami i warunkami służyć mogę.

Michał Lande,
Warszawa, Senatorska 18.
Subagenci zechcą zgłaszać się do mnie.
230R

Agent, chargé d'affaires
voudrait être gratification moderée, un honête homme occupant une position honorable.
Adresse préalable:
St.-Petersbourg, poste-restante, Mr G. d'A. 524R

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 5 (17) Marca r. b., o godzinie 1 z południa odbędzie się przed tąż Radą publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na oddanie w dzierżawę na lat 12, licząc od dnia 1 Stycznia 1885 roku, do dnia 1 Stycznia 1897 roku, fermy ogrodniczej, w gminie Mokotów, zwanej „Ksawerów,“ do Warszawskiego Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci należącej.

Ferma Ksawerów, leżąca przy szosie, naprzeciw Królikarni, obejmuje przestrzeni około 20 morgów, z tych 8 morgów ziemi ornej, a pozostałe 12 stanowią ogród owocowy i warzywny, oparkaniony, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi. W ogrodzie znajduje się cieplarnia, inspekty, około 1100 drzew owocowych wyborowych gatunków, szparagarnia, maliny i t. p.

Praetium do tej licytacji ustanawia się na rs. 1500 tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś vadium na rs. 500.

Do licytacji dopuszczone będą te tylko osoby, które na zasadzie przedstawionych zaświadczeń i powziętych wiadomości, uznane będą przez Radę Miejską za odpowiadające warunkom wymaganym od dzierżawców majętności Instytutowych, a przeto mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są, nie później jak do dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. do godziny 2 po południu, przedstawić osobiście Radzie Miejskiej w dwóch oddzielnych zapieczętowanych kopertach:

a) właściwe świadectwa, udowadniające, że pragnący zadzierżawić rzeczoną fermę jest wykwalifikowanym ogrodnikiem, należycie uzdolnionym w tym zawodzie oraz stosowne wiarogodne świadectwo, że posiada kapitału nie mniej 2000 rs. i kapitał ten w każdej chwili może użyć na zaprowadzenie gospodarstwa na fermie;
b) deklarację na zwyczajnym papierze, napisaną podług niżej wskazanego wzoru, wyraźnie, bez skrobań i poprawek; i
c) wnieść do depozytu Kassy Rady Miejskiej vadium w kwocie rs. 500 gotowizną lub papierami procentowemi przez Rząd dozwolonemi do przyjmowania na kaucję ze wszystkiemi należącemi do tychże papierów za nieubiegły czas kuponami.

Po dniu 22 Lutego (6 Marca) r. b., żadne już deklaracje przyjmowane nie będą.

Warunki licytacyjne i zarazem dzierżawne mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się należącą do Warszawskiego Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci Fermę ogrodniczą w gminie Mokotów, zwaną „Ksawerów,” wziąć w dzierżawę na lat dwanaście, licząc od dnia 1 Stycznia 1885 r., do 1 Stycznia 1897 r., za opłatą na rzecz tegoż Instytutu czynszu dzierżawnego po rs. . . . . . (liczbą i literami) rocznie, poddając się wszystkim warunkom licytacyjnym, dzierżawy tejże fermy dotyczącym, które to warunki dokładnie mi są wiadome.

Vadium w ilości rs. 500 (liczbą i literami) oraz żądane przez Radę Miejską świadectwa kwalifikacyjne i wiarogodne świadectwo, iż posiadam kapitału niemniej rs. 2000, przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . .
Pisałem w N. . . . dniu, miesiąca . . . 1885 roku.
(Podpisać imię i nazwisko).

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH
Rzeczywisty Radca Stanu **K. PUCHALSKI**
346r **SEKRETARZ RADY LECHOWICZ.**

Do Składu OWOCÓW W. Zalewskiego,

przy ulicy Senatorskiej Nr 2,

nadszedł świeży transport **Sielaw** Augustowskich, **Łosoś** Elbląski, **Siomga, Śledzie** różnych gatunków, **Kawior, Powidła** węgierskie i krajowe kop. 20 za funt i takowe polecam 526R

Powszechna Wystawa 1885 W ANTWERPJI 1885

Inżynier-mechanik z kilkoletnią zagraniczną praktyką, zamieszkujący obecnie w Belgji, życzyłby sobie na czas Wystawy reprezentować przyjmujących w niej udział kilku krajowych fabrykantów lub przemysłowców.

Zainteresowani raczą się zgłosić listownie do naszej Redakcji, pod lit. A. W. 613

Kocioł parowy

stojący, z leżącą maszyną i kompletną armaturą, o sile 3—4 koni, prawie nowy, do sprzedania z powodu zamiaru zastąpienia go większą siłą. Obejrzeć można przy ulicy Nowolipki № 27a, u N. Żłobikowskiego, 527

Do sprzedania:

Umeblowanie z 4 pokojów

Fortepian z fabr. Kapsa, oraz naczynia kuchenne. Tamże jest do odstąpienia od Wielkiejnocy **mieszkanie:** 4 pokoie, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania № 14, przy ulicy Marszałkowskiej, domu № 18. 596

W MAGAZYNIE Pelagji Gałeckiej,

Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roeslera, 1-e piętro.

Wykonywają się suknie i okrycia podług najwyższych wymagań gustu i elegancji. Fason sukni od rs. 4, od ubrania kapelusza damskiego kop. 75. 522

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA.

Apartament składający się z 8 pokoi, pokoju kąpielowego, waterklozetu, oraz wszelkich innych wygód, na **1-em piętrze** od frontu, z należącemi do mieszkania stajnią i wozownią lub bez takowych, oraz mieszkanie złożone z 3-ch pokojów przedpokoju i kuchni **na parterze,** do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Wiadomość na miejscu.

Wspólna № 23B.

Każdego czasu do wynajęcia mieszkanie przy ul. **Siennej № 15,** złożone z 3-ch pokojów z dwoma wejściami, posiadające wszelkie wygody. Wiadomość na miejscu u stróża.

Każdego czasu do wynajęcia **sklep duży z oknem wystawowem,** na różne procedery przy **Alei Jerozolimskiej** w domu p. Lothe, № 38. 264R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 4

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

Jest do sprzedania zaraz przy ulicy Marszałkowskiej

Interes korzystny

polegający na sprzedaży gotówkowej, od właściciela, który jest zmuszony nabyć majątek ziemski.—Kapitału potrzeba do rs. 8,000.—Bliższej wiadomości udzielą pp. Wegner i Pankowski, ulica Hr. Kotzebue № 3. 654

Przyjdźcie

wszyscy bez wyjątku

STARZY i MŁODZI,

do znanego ze swej niezwykłej taniości

Składu Towarów

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna № 1, mieszk. № 4,

oglądać i podziwiać

świeży transport towarów, mianowicie:

Satin broché najmodniejszy paryzki materjał wełniany na suknie, w cudowne tkane des., koszt. tylko rs. 1 kop. 20 ł. (2 łok. szer.).

Ottoman prześliczny na suknie w prążki, nadzwyczaj trwały, czarny lub kolorowy po 75 kop. łokieć.

Draps de Russie najtrwalszy i najstosowniejszy wyrób na suknie, czysto wełniany, po kop. 70 łok.

Kaszmiry Indyjskie czysto wełniane, kolorowe lub czarne, podwójnej szerokości, po 75 kop. łok.

Varsovienne nowy wyrób wełniany, w krateczki, kraty, lub pasy, podwójnej szerokości, po 45 kop. łok.

Duchesse cudowny materjał czysto wełniany, francuzki na spacerowe suknie, podw. szer. po 75 i 90 k. ł.

Velveteen „NON PAREIL,” rodzaj aksamitu do przybrania sukien i staniczków, po 60 kop. łok.

Plaid i Sautage materjały wyborne na suknie, różne kolory, podwójnej szerokości, po 75 kop.

Chustki spacerowe wełniaue (Plaidy) prześliczne, po rs. 4. 475

PLACE

przy stacji towarowej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej położone, frontami do Targu Witkowskiego, ulic: Siennej, Przyokopowej, Pańskiej i Wroniej zwrócone, różnej przestrzeni i ceny, do sprzedania zaraz, na bardzo korzystnych warunkach, z nadmienieniem, iż ogół przestrzeni tychże placów, zawiera łokci kwadratowych przeszło 40,000, odpowiednich pod budowę zakładów fabrycznych, przemysłowych, jak również i domów prywatnych.

Wiadomość bliższa w domu № 6 przy ulicy Złotej, mieszkania 7, piętro 3-cie od frontu, codziennie do 9½ rano, lub od 4½ do 6-tej po południu. 545

ACETERYN

najskuteczniejszy środek do wyniszczania na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**
„ „ dubeltowym **rs. 1.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat № 62 w Warszawie, oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 471R

Budynek Fabryczny

z obszernym placem, mieszkaniami, szopami w miejscu fabrycznem, blizko środka miasta, od 1 Lipca do wynajęcia lub nabycia na własność. Wiadomość w kantorze p. B. Werner, Królewska № 6. 521

Lokal na Restaurację

z ogródkiem, lodownią, w dobrym punkcie, na Czerniakowskiej, zaraz do wynajęcia.—Tamże zabudowania po browarze z obszernym placem, zdatne na śpichrz, fabrykę lub magazyn.—Miodowa № 2, w sklepie Wiśniewskiego. 611

Korzystny interes.

Jest do sprzedania **Sklep Galanteryjny** z urządzeniem i towarem, na pierwszorzędnej ulicy, od lat 30 egzystujący. Warunki dogodne, gotówka od 6000 do 8000 rs. wymagalna.—Oferty proszę składać pod lit. R. M. H., w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 18. 435R

Piłki!!!

Ceny zniżone.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna u

F. Wierzbickiego i S-ki,

róg Wierzbowej i Trębackiej,

i w Filji Nowy-Świat, róg ulicy Wareckiej. 486r

Ceny zniżone.

Piłki!!!

„Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako niezawierającego w składzie swoim szkodliwych dla zdrowia ludzkiego substancji, po dokonanych analizach przez Urząd Lekarski m. Warszawy, zostało dozwolonem.”

„LELIWA”

EKSTRAKT I KARMELKI

Miodowo-Ziołowo-Słodowe.

na kaszel i choroby piersiowe.

W Aptekach i Składach Aptecznych, główna sprzedaż w fabryce, Złota № 32 i w Składzie Aptecznym Mrozowskiego, ul. Miodowa № 6.

Flakon ekstraktu kop. 75.
Paczka karmelków k. 15. 652

Ważne dla Dam! OKRYCIA

różnych najmodniejszych fasonów bardzo tanio do sprzedania w Magazynie Kaczkowskiej, róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej. 548

Dla Rzeźników

na Święta Wielkanocne

14 sztuk, dobrze utuczonych wieprzy, 1½ rocznych, angielskich, na szynki, jest zaraz do odebrania z odstawą na kolej.—Adres: administracja Dóbr Garbów przez Nałęczów (od stacji Nałęczów kolei Nadwiślańskiej 8 wiorst). 630

Przy ulicy Zielnej № 17, jest do wynajęcia

MIESZKANIE

złożone z 6 pokojów, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami. — Bliższa wiadomość tamże w mieszkaniu № 5, 2-e piętro. 566

Bardzo Tanio!

sprzedają się najmodniejsze gotowe

Ubiory męzkie u Wilhelma Kocha,

przy ulicy **Długiej № 32,** I-e piętro, wprost Hotelu Niemieckiego.

Obstalunki przyjmują się i wykonywają dokładnie i pośpiesznie. 554

KUMYS TATARSKI

znajduje się **codziennie świeży w aptece BUKATEGO,** ulica Graniczua, lub u właściciela, ulica Leszczyńska № 7, mieszk. 26.

Zakład kumysowy otwarty będzie z dniem 5|17 Maja r. b.

R442 **NA STACJI GRODZISK.**

NA RATY

Lustra sprzedaje Fabryka Zwierciadeł i Ram Maurycego Silberberga

6 RYMARSKA 6

466R

PLACE do sprzedania

w blizkości m. Warszawy, przy samej szosie, odpowiednie na Zakłady Przemysłowe lub Fabryki.—Wiadomość w składzie Tabacznym S. Salingera, Nowy-Świat № 63. 649

Odkupiwszy powtórnie fabrykę narzędzi rolniczych w Piotrkowie, dla dogodności Szanownych Ziemian prowadzić takową będę pod moją firmą.—O czem zawiadamiając pp. Rolników, mam honor polecić się ich względom. 635

Bolesław hr. Skarbek.

Główny Skład Herbaty J. Goldfelda

Franciszkańska № 11,

poleca wyborną herbatę od rs. 1.20 do 2.50. Każda paczka opatrzoną jest firmą właściciela i za takową tylko odpowiadam.—Od obstalunków hurtowych odstępuje 15%. Ekspedycję na prowincję przyjmuję na swój koszt. 506R

Najtańsze **Rury**

zlewowe, żelazne lane, gliniane, glazurowane i żelazne kute patentowe; krany, wentyle, szluzy, miski emaljowane, platy ścienne, surowe i emaljowane; postumenty żelazne pompowe i wodociągowe, klozety etc.

53 Nowy-Świat 53,

„WISŁA”

J. CHĄDZYŃSKI i K. SASKI.

Fabryka Hydrauliczna.

634

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 12 (24) Marca r. b., od będzie się submissja na dostawę w roku 1886 dla drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podkładów, drzewa opałowege i słupów telegraficznych, a mianowicie:

podkładow sosnowych	zwyczajnych	sztuk	65,000.
„ „	sztosowych,	sztuk	3,000.
„ „	wekslowych, kompletów 40-ści, czyli	21,680 stóp bieżących,	
drzewa opałowego w szczapach	18”	sążni kub.	1200.
„ „ „	36”	sążni kub.	600.
słupów telegraficznych sosnowych	28 stóp ang. długich,	sztuk	1000.
„ „ „	35 stóp ang. długich,	sztuk	100.
„ „ dębowych	35 stóp ang. długich,	sztuk	100.

Osoby, któreby życzyły podjąć się wymienionych dostaw w całości lub w części, zechcą złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, najpóźniej w dniu 12 (24) Marca r. b., do godziny 3-ej po południu, zapieczętowaną deklarację, z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy podkładów, drzewa lub słupów, oraz stacji, do której dostawę uskutecznić by mogły.

Przy złożeniu deklaracji należy okazać kwit kassy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na złożone vadium w wysokości 10% od summy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy, oraz podpisać warunki wymienionych dostaw.

Warunki te są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt, od godziny 10 rano do 3 po południu. 366

Główny Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Naczyń kamiennych

K. CYBULSKIEGO,

PLAC TEATRALNY Nr 8, obok Ratusza,

ma honor zawiadomić, że dnia 16-go b. m., to jest w Poniedziałek, rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

Wysortowanych Towarów

z własnych i zagranicznych Fabryk, po cenach bardzo nizkich!!

516R

ZAPAŁKI SZWEDZKIE

„GREFSBY.“

„GREFSBY“ „GREFSBY“

Fabryka Zapałek Szwedzkich **„Grefsby,”** znanych pod nazwą **„Zapałek z kogutem,”** podaje do powszechnej wiadomości, że od pewnego czasu pojawiły się w handlu zapałki, z podobną etykietą, na której zamiast firmy **„Grefsby”** mieści się firma Subotin albo Perechodzki, wypuszczane z fabryki Łapszyna.

Ponieważ firma **„Grefsby”** nie życzy sobie, aby jej liczni klijenci stawali się ofiarą, tej źle zrozumianej konkurencji, a każdy z kupujących Zapałki **„Grefsby“** dawno się przekonał, że są one najlepsze ze wszystkich dotąd znanych Zapałek Szwedzkich, na etykiecie więc, wyraźnie drukujemy wyraz **„Grefsby“** i prosimy Szan. naszych Klijentów szczególną na to zwracać uwagę, żądając Zapałek **„Grefsby.“** Zapałki **„Grefsby“** nie tlą się, łepki nie spadają, a w skutek doskonałego gatunku, są tańsze od wszystkich.

Wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie, zapałek szwedzkich fabryki naszej **„Grefsby,“** powierzyliśmy z dniem dzisiejszym p. **TEODOROWI KOZŁOWSKIEMU** kupcowi gildyjnemu w Warszawie.

Petersburg, 20 Lutego 1885 r. **A. de LÖVE.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić pp. handlujących w Królestwie Polskiem, że Zapałki z fabryki **„Grefsby“** tylko w składach moich nabywać można.

Senatorska 25 i **Bracka Nr 17.**
Telefon Nr 128. Telefon Nr 253.

649 **Teodor Kozłowski.**

Pomarańcze po 2½ kop.

Pomarańcze po 2½ kop.

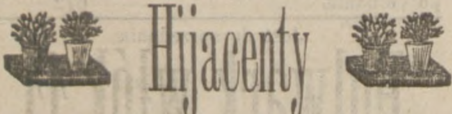
Skład Owoców W. Zalewskiego,

ulica Senatorska Nr 2,

otrzymał wielki transport **Gruzzek tyrolskich** i takowe sprzedaje **16 rs. za pud,** a także i **Jabłek tyrolskich** w różnych gatunkach, sprzedaje **8 rubli za pud** i takowe poleca.
529R

Pomarańcze po 2½ kop.

Pomarańcze po 2½ kop.



Hijacenty wyborowe, po 22½ kop.

Tulipany po kop. 10, Cyncrarja po kop. 25, Kamelje, Azalje, Palmy i wiele innych roślin ozdobnych, po nizkich cenach.—**Bukiety od rs. 1, Wieńce od rs. 5, z szarfami i napisem od rs. 10,** w ogrodzie w Hotelu Drezdeńskim, Długa № 30, gdzie wody mineralne. 671

Wyprzedaż Kapeluszy

od dnia 14 do 22 b. m. wiosennych i letnich po cenach niżej kosztu w Magazynie Emilj' Stypińskiej, Rymarska 12, Czysta 4. 665

FOTOGRAFJA ARTYSTYCZNA

„KONRAD“

Nr 8 Erywańska (Plac Zielony) Nr 8.

Wykonywa w zakładzie i po za obrębem takowego wszelkie roboty w zakres sztuki fotograficznej wchodzące. Wszystkie zdjęcia sposobem momentalnym (instantané). Obok **CEN DOTYCHCZASOWYCH** wprowadzone zostały **dla osób fotografujących się w JEDNEJ POZIE DO WYBORU** następujące: a) **za tuzin biletów rs. 4.** b) **za tuzin gabinetowych rs. 10. Dla zakładów naukowych i osób duchownych** ceny zniżone: a) za tuzin biletów w 2-ch pozach rs. **4,** w jednej pozie rs. **3.** b) za tuzin gabinetowych w 2-ch pozach rs. **10,** w jednej pozie rs. **6.** 530R



SZPRYCOWANIE PP. • GRIMAULT I K° z ROŚLINY

MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekack.

Kowanówko pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskiem

ZAKŁAD LECZNICZY chorób nerwowych i umysłowych.

przyjmuje chorych płci obojej. 283R

TAJNY RADCA **Dr ŻELASKO.** **Dr Winklewski.**

LÓD

czysty, zdatny do każdego użytku, sprzedaje się z dostawą do mieszkań, od pół puda dziennie. Obstalunki pocztą lub posłańcem; wypłata z dołu 1-go następnego M-ca; cena puda kop. 25. Dla zakładów przemysłowych, biorących w większych ilościach, znacznie taniej, (stosownie do umowy). Dostawa akuratna od 5-tej do 9-tej godz. rano.

Ig. Wallman. 597

Ulica Wilcza № 2B (dom własny).

Dla zakładów Zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, potrzeba dostarczyć w miesiącach letnich r. b.

3,600 korcy węgla

gatunku najlepszego, z kopalni Renard i Rudolf, oraz 20 sążni drzewa na podpałkę. Deklaracje wypada składać w kancelarji przy ulicy Królewskiej, pod № 15. 670

Białe i delikatne rączki.

Dawno znany i używany we wszystkich kształtach grysik z migdałowej mączki, służy do najpraktyczniejszych środków udelikatnienia i wybielenia twarzy i rąk. Mozolną pracą tegoczesnej chemji, udało się mączkę tego grysiku połączyć z tłuszczem mydła, pod nazwą **Carmen. Białość, czerstwość, delikatność** twarzy i rąk, cechują użycie mydła Carmen. Główny skład tego mydła w Warszawie, w magazynach à la Renaissance: **Dobrzańskiego** Krakowskie-Przedmieście № 7. i Nowy-Świat № 41. Cena 60 kop. — Na prowincję wysyła się nie mniej jak 6 kawałków, bez kosztu przesyłki. 482r

---

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest **do odstąpienia** 501R

SKŁAD WĘGLI

w dobrym punkcie. Wiad. w Biurze ogłoszeń pp. Rajchman & Frendler, Senatorska № 18

HOTEL ANGIELSKI

Wierzbowa Nr 4, w Warszawie,

poleca Szan. Publiczności 70 N-rów od kop. 75 z pościelą i usługą na dobę; miesięcznie po rs. 15.—Kąpiele i Prysznic na miejscu.—Wyborowa kuchnia.

OBIADY

postne i mięsne, od godziny 1-ej do 7-ej wieczorem.

Śniadania po kop. 75.

Potrawy à la carte w każdej porze, po cenach umiarkowanych.

609 **S. Zięciakiewicz.**

Nalewki Nr 17.

„LYON."

Ponieważ zmuszony jestem do opuszczenia dotychczas zajmowanego przezemnie SKŁADU towarów jedwabnych i meblowych, przy ulicy Nalewki pod Nr 14, z przyczyny rysowania się w tymże domu ściany, o czem pisma publiczne już opisały.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że z dniem dzisiejszym **Skład** mój **przeniesionym został do Filji** mojej przy tejże ulicy **Nalewki** pod Nr 17, pod firmą **„Lyon"** egzystującej

Zarazem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że dla pozbycia zbyt nagromadzonego zapasu

Towarów Jedwabnych i Meblowych,

obydwóch sklepów, postanowiłem obniżyć dotychczasowe i tak już nizkie ceny, jeszcze o **10 procent taniej**, z czego Sz. Publiczność zechce się przekonać.—Spodziewam się że tak ci z publiczności, którzy od dawna już znają moją firmę, jak i ci, którzy nie mieli sposobności poznać, zechcą skorzystać ze zdarzającej się obecnie sposobności zaopatrzenia się w towary dobre, gustowne i po bardzo **tanich cenach.**

644 Z uszanowaniem

A. Meerowicz.

Fabryka Wyrobów Glinianych

K. CYBULSKIEGO,

w **Ćmielowie**, poczta i stacja d. ż. Iwangr.-Dąbrowskiej Ostrowiec,

POLECA

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ,

wytrzymalszą, a znacznie tańszą od zagranicznej, oraz

GLINĘ OGNIOTRWAŁĄ,

w najlepszym gatunku.

Próby udziela bezpłatnie Skład Szkła i Porcelany **K. Cybulskiego,** Senatorska Nr 8, oraz fabryka Ćmielów. 499R

NOWO-OTWORZONA 492R

PAROWA FABRYKA MUSZTARDY

Alberta Gleser,

Nowolipie № 15, wprost Skweru,

zawiadamia Szan. Publiczność, że wyroby z tejże fabryki, znane już ze swej dobroci, są do nabycia w **Handlach Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych, w Sklepach Spożywczych i w Składach Wędlin, w Warszawie** jako też na **prowincji.**

NOWALJE

Ogórki, Rzodkiewka, Kalafiory, Sałata, Winogrona itp.

otrzymuje codziennie świeże,

Skład Owoców i Delikatesów

W. Zalewskiego

NOWALJE — NOWALJE

ulica Senatorska № 2,

także przyjmuje zamówienia na Szparagi. 528R

NOWALJE

Na post!!!

Na post!!! — Na post!!!

Śledzie angielskie

w oliwie bez ości;

Fisch-Roulady

w sosach mleczkowym i musztardowym;

Śledzie

bez ości w piklach;

Śledzie zwijane

nadziewane (Roll Moks Heringa), wszystko w puszkach blaszanych, hermetycznie zalutowanych, **jako też śledzie marynowane** na sposób hamburski, ostre, korzenne, doskonałe po wódce, sprzedają się w baryłkach po 30 i 15 sztuk zawierających, po cenach bardzo przystępnych, z czem polecają się 522R

ARTHUR & Comp., ulica Leszno № 4.

Na post!!!

---

520 R

Młyn wodny,

z dobrą siłą wodną, poszukiwany jest do wydzierżawienia. — Oferty pod lit. **B. S.,** składać **w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.**

Wycieraczki kokosowe

w wielkim wyborze, począwszy od **22 kop.**

poleca

Skład Obić Papierowych

A. Rembierz.

Marszałkowska 38. 521R

WYPRZEDAŻ

Sukieneczek dziecinnych

białych i kolorowych,

od dnia 18 Marca, ulica Marszałkowska.

659 **W. Józefowicz.**

Senatorska Nr 27,

do wynajęcia od Ś-go Jana

Sklep obszerny,

z sutereną i antresolą, zajmowany dotychczas na skład angielskich nici maszynowych. Wiadomość na miejscu u stróża lub przy ulicy Rymarskiej № 10, mieszkania 3. 674

Senatorska 6,

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Sklep obszerny,

do którego może być dołączone mieszkanie, składające się z 2 pokoi i kuchni.—Wiadomość u właściciela domu. 673

DRUKARNIA

BRONISŁAWA KOPCZYŃSKIEGO,

ma honor zawiadomić, że obecnie po rozwiązaniu spółki, zaopatrzoną została w dobór czcionek i ornamentów, oraz w odpowiednie maszyny i z dniem dzisiejszym wykonywać będzie punktualnie i starannie wszelkie obstalunki w zakres sztuki drukarskiej wchodzące, po cenach **możliwie najniższych.** Ulica Danielewiczowska № **2** i Miodowa № **3** (dom przechodni). Kantor drukarni otwarty codziennie od godz. 7-mej rano, do 10 wieczorem — w Niedziele i święta od 9-tej rano do 8-mej wieczór. 678

Rs. 1,000 do 1,500

potrzebną jest pożyczka, na dobry procent, gwarancja w zupełności zapewniona. Wiadomość w Kantorze kaucjonowanym J. Łuczyńskiego, róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia № 1. 679

Uzdolniony litograf,

obeznany z chromodrukiem, znajdzie jako majster maszynowy odpowiednie miejsce u **C. Schulza w Rydze,** w zakładzie litograficznym i światłodrukowym. 523R

---

2 zdolnych werkfirerów młynarskich, obznajmionych z najnowszemi wynalazkami w tym zakresie, znający język polski, **pragną zaraz objąć odpowiednią posadę** w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty pod lit. B. 27, adresować do Haasensteina Nagbr. Halberstadt. 525R

Panny

potrzebne są zaraz, zdatne i podręczne do sukien, także maszynistka do maszyny Welera, Krakowskie-Przedmieście № 28, mieszkania 11. 675

Do sprzedania

oryginalnej piękności AFE, **pinczerek** 8-miesięczny, nie przewyższający kreta. Marszałkowska № 32, w dystrybucji. 677

TANIA PRALNIA!

Nr 56 Nowy-Świat Nr 56,

pierze po nader zniżonej cenie:

Koszule męzkie bez kołnierzy . . .	kop.	10
„ z kołnierzami po . .	„	14
Kołnierzyki po	„	$2^1/_2$
Mankiety po	„	4
Chustki po	„	$1^1/_2$

i t. d., wszelką bieliznę po cenach dotąd nie praktykowanych, wykończa się jak najakuratniej. 666

TANIA PRALNIA!

Od 1-go Lipca r. b.

poszukuje się mieszkania

dla rządowego biura, mającego od frontu nie mniej 18 okien, od słonecznej strony, z wodociągiem, zlewem i waterklozetami, składem na drzewo i z górą. Interesowanych proszę listownie lub osobiście udać się do Zarządu Sjomki. Ślizka № 34. 668

Przymuszony mieszkać w Warszawie, odstąpiłbym zaraz lub od 1 Lipca długoletnią

dzierżawę folwarku

w Królestwie, o milę od pruskiej granicy, włók $8^1/_2$, ziemia i łąki dobre, zasiewy, inwentarze żywy i martwy kompletne. Młyn z dochodem 170 rs. i budowle dobre. Dwór obszerny i wygodny. Czynsz roczny 450. Natomiast **kupiłbym w nowej dzielnicy miasta dom,** w szacunku 40—50 tys., płacąc cały szacunek. Porozumieć się można: Chmielna № 48, m. 6, do 10 rano i po 4-tej po południu. 672

Jest do sprzedania

Folwark włók 11,

w czem gruntu włók 5, łąk wł. 6, położony w Łomżyńskiem, przy szosie, o 6 wiorst od miasta powiatowego, z obsiewem i inwentarzem, za przystępną cenę, lub **do wydzierżawienia** po rs. 700 rocznie. Wiadomość ulica Ciepła № 8, mieszkania 5. 614

Nauka i wychowanie.

Bona niemka, poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia. Aleja Ujazdowska № 12, m. 6.

Młody człowiek, posiadający język angielski, poszukuje lekcyj za nader umiarkowaną cenę. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera War., pod lit. A. P. 3841

Student uniwersytetu, matematycz. fakultetu może dostać mieszkanie, za udzielanie korepetycyj. Wiad. Chmielna № 29, m. 30, zastać można od 9—12 w połud. i od 3—6 do południu. 3871

Lekcyj muzyki udzielam, oraz paryżanin konwersacji. Hoża 5. mieszk. 45. 3060

Francuzka wykształcona, poszukuje lekcyj za obiad. Adresy uprasza składać w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. K. B. 544

Młoda osoba udziela lekcji muzyki na własnym fortepianie po kop. 25. Leszno 53, mieszkania 15. 3753

Poszukuje się nauczycielki muzyki za mieszkanie. Ulica Żytnia róg Zaokopowej № 13A, u właściciela. 3760

Lekcje zbiorowe konwersacji francuzkiej, rs. 2 miesięcznie; dzieci oddzielnie. Poszukuje się również bony francuzki, pierwszeństwo posiadającej niemiecki, do trzyletniego chłopczyka w zamożnym domu. Żurawia 11, mieszkania 14. na dole. 3941

Potrzebny jest nauczyciel języka niemieckiego do udzielania lekcyj młodemu człowiekowi. Oferty K. G. w kantorze Kurjera.

Osoba z doskonałą konwersacją francuzką, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Źródłowa № 6, m. 12. 3737

Prof. de Préchamps Długa 23. Młoda francuzka życzy lekcji w godzinach rannych.

Potrzebną jest bona niemka zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 31, m. № 1. 3791

Lekcyj rysunków i perspektywy, udziela osoba z patentem, w domu i na mieście. Żelazna № 27, mieszk. 3. 3842

Potrzebna jest bona niemka od 1 Kwietnia. Aleja Ujazdowska 12, m. 6. 3823

Niemka potrzebna zaraz na demi-place.—Wiadomość: ulica Marjensztadt № 3, m. 7.

Potrzebną jest bona niemka, nie mówiąca wcale polsku. Wiadomość w restauracji, róg Chłodnej i Żelaznej № 23 nowy. 3959

Guwerner posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, potrzebny na wieś do 10-letniego chłopca, rekomendacje są wymagane. Bednarska № 17, mieszkania 9, w godzinach rannych można się zgłosić. 3960

Zakład nauki kroju, pod firmą Charlotte Durand, ulica Chmielna № 4, mieszk. № 6. Będąc upoważnioną przez właściwy urząd, zawiadamiam osoby interesowane, że udzielam lekcje kroju sukien damskich i bielizny, metodą najlepszą i tak łatwą, że każda uczennica po upływie tygodnia będzie mogła skrajać suknię. Kurs nauki rs. 12. Uczennice odznaczające się zdolnością mogą otrzymać patent przez urząd starszych krawców poświadczony. Tamże wielki wybór fasoników gotowych, również przyjmują się obstalunki podług miary. 4009

Osoba młoda poszukuje zajęcia, kompetentna w gospodarstwie domowem i wiejskiem, umiejąca pielęgnować chorych, może się zająć kształceniem i wychowaniem dzieci. Posiada świadectwa i rekomendacje. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. I. Z. 3624

Biuro nauczycielskie Załęskiej ma do umieszczenia: Francuzkę lat 30, posiadającą język angielski, niemiecki, oraz muzykę. Francuzkę młodą z dyplomem, oraz dobrą rekomendacją. Niecała 4. 3711

Posady i prace.

Rządca zdolny w sile wieku, z bardzo chlubnemi świadectwami poszukuje posady do gospodarstwa, chociażby za małem wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. M. S. 559

Potrzebne są panny do sukien, zdolne i do nauki. Niecała № 8, m. 33. 3712

Panny potrzebne, do krawieczczyzny, bielizny i do nauki. Orla № 3, do p. Kordelas.

Do zakładu chromolitograficznego w Częstochowie, potrzebny jest zdolny undrukarz chromolitograficzny. Wiadomość w litografji Henryka Kohn Elektoralna № 3. 3699

Urzędnik rządowej instytucji, przybyły z prowincji, poszukuje zajęcia w poobiednich godzinach, za małem wynagrodzeniem. Oferty pod adresem „Praca" przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18. 540

Panny potrzebne są zaraz, kompletnie uzdolnione, maszynistki i podręczne do bielizny. Dobra № 1, od Tamki. 3787

Potrzebna jest sklepowa, do sklepu rękawiczniczego obeznana z tym fachem. Z poręczeniem. Wiadomość: Nowolipki № 3, mieszkania 9. 3780

Przybyły z prowincji oficjalista w średnim wieku, bezżonny, praktyczny gospodarz, poszukuje miejsca na prowincję, lub w Warszawie. Wiadomość: Łucka 4 nowy, mieszkania 12. 3785

Osoba mogąca się zająć gospodarstwem, lub zaopiekować dziećmi jest przy ul. Nowolipie № 20, mieszk. 7, od 12 do 4-ej. 3808

Potrzebny jest chłopiec, wieku od lat 14, umiejący czytać i pisać, do usług dla ociemniałego. Ulica Wspólna № 28, mieszkania 16, od godziny 2 do 4-ej. 3851

Potrzebna jest panna, uzdolniona w krawieczczyźnie oraz w kroju systemu Głodzińskiego. Wiadomość ul. Nowolipki № 30, mieszkania 13. 3829

Młody człowiek ze średniem wykształceniem, posiadający gruntownie język ruski, poszukuje jakiegobądź zajęcia. Na żądanie może złożyć kilkadziesiąt rubli kaucji. Oferty „Stefanowi", w kantorze Kurjera. 3827

Potrzebna do magazynu pod firmą W. Pilecka panna starsza, zdolna do kapeluszy. Zgłaszać się: ulica Czysta № 4, mieszk. 10.

Przyjmuję szycie bielizny, tanio. Krucza № 8, mieszkania 16. 483

Osoba ze śpiewem artystycznym, muzyką wyższą, znająca języki: niemiecki i francuzki, szuka posady do towarzystwa, lub innej stosownej. Bliższa wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim, przy ulicy Długiej. 3687

Młody człowiek obeznany z czynnościami kantorowemi, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod № 1,000 w kantorze Kur. 3770

Poszukuje się osoby starszej, przyzwoitej, umiejącej się obchodzić z małemi dziećmi, do dwóch dziewczynek. Dobre świadectwa są wymagane. Zgłaszać się od 10 do 12 za Żelazną Bramę № 2, obok Saskiego ogrodu, mieszkania 2. 551

Służący żonaty, bezdzietny, mający świadectwa wiarogodnych domów, potrzebny.— Papeterie, Obozna, róg Sewerynowa. 3855

Panny potrzebne do fabryki wyrobów papierowych. Obozna № 5, róg Sewerynowa.

Potrzebną jest panna do maszyny zaraz. Ulica Leszno № 59, mieszkania 20. 3815

Introligatorka zdolna, znajdzie stałe zajęcie przy ul. Żurawiej № 16, m. 9, z rana do 10-tej. 3844

Panny zdolne do spódnic i staników, potrzebne zaraz, panienki do nauki. Leszno 7, mieszkania 10. 3866

Potrzebną jest gospodyni na wieś, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca się na kuchni i praniu. Złota 93, mieszkania № 4. 569

Francuz, znający język niemiecki i rysowanie planów, potrzebuje posady, lub pragnie prowadzić korespondencję. Adres Krochmalna 30a, mieszkania 11. 570

Osoba młoda i dobrze wychowana, poszukuje miejsca za sklepową, która była poprzednio lat kilka w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Bliższa wiad.: Chmielna № 6, mieszkania № 25, pomiędzy godziną 10-tą i 3-cią. 3933

Uczeń aptekarski z jednoroczną praktyką, szuka zajęcia w Warszawie, na prowincji, lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty i warunki proszę zasyłać: Lucjan Omiecki, w aptece p. Piaseckiego w Astrachaniu. 565

Buchalterka polka, znająca dokładnie język niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca od 1 Kwietnia r. b. w odpowiednim magazynie. Łaskawe oferty uprasza się składać u pp. Rajchmana i Frendlera, pod lit. M. G.

Pragnę chodzić do prywatnego domu do szycia bielizny. Wielka 10, m. 7. 3916

Potrzebną jest zaraz wykwalifikowana maszynistka do szycia bielizny. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej № 20, mieszkania 6, u Gawskiej. 3945

Niania rosjanka potrzebna zaraz. Marszałkowska 27A, mieszk. 1, od 11 do 2-giej.

Urządzenie gospodarstwa leśnego podług najnowszych systemów i wszelkie czynności w zakres leśnictwa wchodzące, podejmie czasowo lub stale b. komisarz leśny. Wiadomość w biurze komisowem Fedeckiego. Miodowa № 3. 3962

Bona francuzka, potrzebna na prowincję do jednej dziewczynki. Wiadomość u pani Kroszczyńskiej, ulica Złota № 39, m. 16.

Potrzebnym jest werkmajster piekarski, do prowadzenia i zarządu. Kaucja rs. 150, winna być złożoną do Banku Polskiego. Wiadomość: Marszałkowska № 47, m. № 13. 3995

Potrzebna sklepowa, z kaucją rs. 50. Wiadomość: Próżna № 5, w sklepie. 576

Osoba udoskonalona w krawieczczyźnie i kroju, szyjąca na maszynach poszukuje miejsca w domu prywatnym. Kiosk wprost Trębackiej. 577

Od 1-go Kwietnia potrzebną jest panna, do liczenia pieczywa i wyręczania pani w zajęciach gospodarskich. Wiadomość u właściciela domu, ulica Bugaj № 5. 3987

Panna do upinania, oraz panny zdatne do spódnic, potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 65, mieszk. 13. 3998

Do interesu towarowego, poszukuje się buchaltera, kawalera, znającego gruntownie język ruski. Interesanci raczą swe adresy podać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. P. A. P. 100.

Subjekt handlowy, posiadający chlubne świadectwa z domów tutejszych i zagranicznych, znający język polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady ekspedjenta, inkasenta, magazyniera lub kasjera, zaraz lub od 1 Kwietnia. Prócz świadectw, rekomendacja i gwarancja w każdej chwili może być przedstawiona przez pierwsze firmy handlowe tutejsze. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. B. 100. 3984

Panna uzdatniona do odrabiania staników, potrzebna do pracowni K. Bielewskiej. Chmielna № 3. 3949

Zdolne staniczarki i do nauki panny, zaraz są potrzebne do pracowni „Helena", Nowy-Świat № 28. 3953

Potrzebne są panny do staników i spódnic, do pracowni Felicji, Marjańska № 2. 3957

Dwóch uczni potrzeba jest do cukierni Szczerbińskiego. Plac Ś-go Aleksandra № 2. Z prowincji będą mieć pierwszeństwo.

Kucharz lokaj, do małego domu, lub do pojedyńczej osoby, ulica Marjańska № 3, wiadomość u stróża. 3975

Osoba młoda, dobrze wychowana, poszukuje miejsca do towarzystwa, zajęcia się domem, szyciem, dziećmi, udzielając im francuzkiego i ruskiego języka, oraz innych przedmiotów. Ulica Wilcza № 20, mieszkania 9. 3970

Potrzebna jest panna do maszyny Singera a także do nauki. Pańska № 58, m. 25.

Potrzebna jest panna zdolna do dziurek i wykończania bielizny męzkiej. Wiadomość ulica Ciasna przy Świętojerskiej, obok fabryki Ewansa, № 1791/2, mieszkania 7. 3793

Potrzebne są panny zdatne do krawieczczyzny i do nauki, do pracowni Janiny, Świętokrzyzka № 16. 3963

Osoba młoda, posiada język niemiecki, znająca się na szyciu i gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca za bonę, lub do zarządu domu. Adres: ulica Solec № 83, m. 7, od rogu Tamki, od godz. 11-tej do 5-tej po południu. 3967

Potrzebne są panny, zdatne do krawieczczyzny, do pracowni. Ulica Wilcza № 6, mieszkania 18. 3991

Potrzebna panna, maszynistka do bielizny i podręczna. Pańska 58, m. 38. 4010

Stolarz modelowy, kompletnie obznajmiony w swoim zawodzie, poszukuje miejsca w Cesarstwie lub w Warszawie, wiad. przy ulicy Pańskiej № 44, mieszk. 22. 4005

Panny kompletnie uzdatnione w strojach damskich, zaraz potrzebne w magazynie Bogusławskiego, Żabia 4. 3997

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze angielskie, strzyżone, gładkie, oryginalne perskie, tureckie, uralskie puszyste, kołdry różne, serwety, chodniki, dery, najlepiej kupić u Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65 (skład w podwórzu).

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3575

Najtaniej! sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe; obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65. 448

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 3122

Meble bardzo gustowne, garnitur czarny i orzechowy ozdobne, do jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, łóżka, toaleta, oraz inne meble, także kolumny czarne i kandelabry, dywany, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, od frontu, mieszkania № 14. 3772

Meble z pięciu pokojów do sprzedania: garnitur czarny, atłasem kryty, garnitur orzechowy, konsolki, lustra, stoliczki okrągłe ozdobne, krzesełka fantazyjne, kozetka buduarowa, ottomana, szafy do bielizny i ubrania, biurko męzkie i damskie, łóżka piękne, tualeta wytwornej roboty, kolumny, komody dwie, z jadalni umeblowanie dębowe, portjery, firanki, lampy wiszące, oprócz tego sprzęty domowe i gospodarskie, tanio do sprzedania. Bracka № 12, stróż wskaże. 3644

Meble z sześciu pokojów, całe urządzenie czarne, orzechowe, dębowe, razem lub częściowo do sprzedania, oraz lustra, regulator, trema, dywany, firanki. Twarda № 6, z frontu, 1-e piętro, mieszk. 8. 3872

Meble do sprzedania: garnitur czarny, tremo, szafy, szafka do bielizny, garniturek napoleonkowy, biurko, szeslong, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7. 3932

Z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania tremo, biurko, szafy i inne rzeczy. Widok 14, mieszkania 4. 3936

Z powodu wyjazdu garnitur mebli aksamitny, kredens, stół, łóżko francuzkie duże, słupki czarne, lustro z konsolą. Chmielna 27, mieszkania 18. 3906

Woły opasowe do sprzedania, 3 wiorsty od st. kolei. Wiad.: Leszno № 9, m. № 6.

Meble rozmaite urzędowej roboty, tanio wyprzedaje po zwiniętym magazynie z ulicy Elektoralnej 20, w tymczasowym lokalu, Solna 7. 3650

Do sprzedania różne starożytne przedmioty, obrazy olejne, marmury, jak również pianino zagraniczne prawie nowe, troje skrzypiec (jedne mniejsze do nauki), oraz papuga z klatką mosiężną. Wiadomość każdego czasu. Krakowskie-Przedmieście № 93, mieszkania 4, drugie piętro. 3602

Tanio! Są do nabycia 4 szafy sklepowe oszklone, wraz z dwoma kontuarami, zdatne są na każdy użytek sklepowy. Wiadomość na Pradze, róg Sprzecznej i Wołowej № 254, mieszkania 2. 3590

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 2897

Trumny dębowe, wewnątrz metalowe, politurowane, wykwintne i całe metalowe. Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 272

Meble używane, rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje używane meble, fortepiany, kasy. Solna 8.—Makow. 3281

Bufety krawieckie tanio sprzedaje zakład używanych przedmiotów. Makow Solna 8.

Mopsiczka roczna, mała i piękna, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 12. Dworzec Wiedeński. Pierwsza sień od Marszałkowskiej, 1-sze piętro, u Wasileskiego woźnego, od 10 do 3-ciej. 3803

Wyprzedaż mebli niżej kosztu. Garnitury orzechowe czarne, kredensy, szafy, szafki do bielizny, łóżka, biurka, biblioteki, krzesła dębowe. Ulica Hoża № 15. 3764

Meble tanio, parę garniturów i szeslongi. Leszno № 15, u tapicera. 3782

Dog duński, niezwykłej wielkości i piękności, maści popielatej, do sprzedania nie drogo. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 3771

Wyżeł młody, zagranicznej rasy, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Mokotowska № 17, u stolarza. 3693

Kupuję!! fortepiany używane. Ulica Marszałkowska № 52.—Magazyn mebli. 3723

Obrazy, sztychy, porcelana saska i inne przedmioty starożytne do zbycia. Ulica Wspólna № 34c, m. 1. 3727

Fortepian sprzedaje, wynajmuję za rs. 2 Zajęcza 5, m. 18. 3729

Dobra sposobność dla urządzających zakłady kąpielowe na prowincji. Jest do sprzedania kompletne urządzenie z 20 numerów wanien, a mianowicie: z 22 wanien miedzianych, 20 sofek, tyluż krzeseł i stolików; rury miedziane i inne przybory. Wiadomość u p. Prokuratorskiego, blacharza, przy ul. Tamka № 35. 531

Bardzo tanio mopsy młode, rasy egipskiej, Wspólna 34, mieszkania 15. 512

Garnitur porcelany malowanej, na 12 osób szkło rznięte, suknia fijołkowa atłasowa, wszystko nowe. Erywańska № 5a, 3-cie piętro, zastać można od 10 do 1-ej w południe.

Trumny i wieńce metalowe, od najskromniejszych do bardzo ozdobnych, w wielkim wyborze, najtaniej sprzedaje fabryka wyrobów metalowych L. Tarnowskiego. № 4, Czysta № 4. 3660

2 maszyny, Wilsona i Singera, do sprzedania tanio. Dzielna № 23, u mechanika.

Meble do sprzedania z 5-u pokojów, bardzo tanio. Sienna 4. Stróż wskaże. 3805

Maszyna do haftu z aparatem do szuttaszu, jest do sprzedania. Radna № 3, m. 18.

Do sprzedania 6 biurek dębowych za cenę bardzo nizką, u stolarza, Krakowskie-Przedmieście № 15, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca (po karmelickiego). 3856

Pinczerki ładnej rassy, z jedwabnym włosem do sprzedania. Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Brackiej. 3819

Do sprzedania niżej kosztu, dwa tuziny koszul damskich, webowych, strojnych i skromnych. Krucza 31, m. 11, w pracowni.

Zegar staroświecki, pozostawiony do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość w owocarni w gmachu teatralnym. 3879

Do sprzedania kanapa, 4 fotele francuzkie, otoman, szeslong skórą amerykańską kryty, sofka, szafa, komoda, za nizką cenę. Ulica Śliska № 8, mieszk. 26. 3874

Fortepiany używane Małeckiego, Hoffera, Budynowicza i pianina. Krakowskie-Przedmieście 32.—Tarnowski. 3560

Landszafty i święte obrazy, tanio. Długa № 10, mieszkania 48. 500

Z powodu wyjazdu, do sprzedania kompletne eleganckie kawalerskie urządzenie, z drzewa orzechowego. Wiadomość: ulica Złota № 12, mieszk 4, od 12 do $2^{1}/_{2}$. 3666

Pianino nowe, czarne, do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 7a, m. 10. 3969

Do sprzedania zegar antyk i rogi łosia, przydatne na wieszadło do zbrojowni, lub do przedpokoju. Wiadomość Bracka № 9, m. 2.

Dolman syberynowy, zupełnie nowy, modny i strojny, na osobę słusznego wzrostu, oraz aksamit ljoński na palto, jest do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 15, mieszkania 11.

Wyprzedaż bielizny pościelowej i dziecinnej. Przez czas wyprzedaży kołdry po cenie kosztu sprzedawane będą. Nowy-Świat № 64, wejście od Ordynackiej.—Knoll. 3996

Z nieprzewidzianej okoliczności, jest do sprzedania kredens dębowy, elegancki i umywalnia mahoniowa, duża. Ulica Krucza № 31, wiadomość u stolarza. 3982

Do sprzedania: dwie kanapy, dwa fotele i stół za 30 rs. oraz damska garderoba. Ulica Mazowiecka № 11, w pierwszym dziedzińcu po lewej stronie, mieszkania № 10, od godziny 11 do 4-ej. 3999

W magazynie mód W. Dubrawskiej. Niecała № 8, są do sprzedania 3 dywany starożytne perskie. 579

Za rs. 24 jest do sprzedania maszyna nożna Wheelera-Wilsona, prawie nowa. Mokotowska № 19, m. 6. 4000

Fortepiany Bekkera, pianina Rönischa i Hartmanna, harmonje amerykańskie do sprzedania i wynajęcia, w składzie A. Werner, Senatorska 16, róg Bielańskiej. 4001

Sprzedają się z powodu wyjazdu meble, portjery, sprzęty domowe. Mokotowska № 15, mieszkania 13. 575

2 krowy na ocieleniu do sprzedania, za przystępną cenę. Bednarska № 5, mieszkania 13. 3993

Śledzie prawdziwe pocztowe, wyborne, tłuste, miękkie i mało słone, nadeszły świeżo z Hamburga i są na składzie, w baryłkach po 25 sztuk (cena rs. 1 kop. 60) i po 50 sztuk (cena rs. 3) u A. W. Koczalskiego. Królewska 10, mieszkania 4, w oficynie. Telefonu 246. 4003

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu interesów familijnych. Ogrodowa № 40. 3860

Cukiernia pierwszorzędna, egzystująca od kilkunastu lat, przy ulicy pryncypalnej z obrotem rocznym przeszło 30,000 rubli, wraz z bilardami do sprzedania w Warszawie. Oferty w cukierni Martynowskiego, róg Złotej i Wielkiej. 3835

Potrzeba 7,000 lub 13,000 rs. na spłatę takichże sum oddzielonych od pożyczki Towarzystwa kilkoma tysiącami rubli, lub też 21,000 na spłatę zaraz po Towarzystwie. Majątek ziemski wartości przeszło sto tysięcy rubli, w ziemi pszennej. Wiadomość u Powichrowskiego adwokata, Długa № 25. 3848

Osoba pojedyńcza, posiadająca rs. 1,500, może mieć w procencie przyzwoite całodzienne życie i mieszkanie samo w sobie, z usługą. Gwarancja hypoteczna. Adres uprasza złożyć w kantorze Kurjera pod lit. K. W.

Od 1-go Kwietnia r. b. żądaną jest suma 8,000 rs., na spłacenie takiejże sumy hypotecznej. Gwarancja pewna, procent umiarkowany. Bracka 4a, mieszk. 11. 3682

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. Elektoralna № 5. 3641

Do sprzedania magle, korzystne. Srebrna, róg Twardej № 2.—Osińska. 3868

Folwark włók cztery, do sprzedania. Wiadomość: ulica Mokotowska 10, m. 3. 3880

Kawiarnia do sprzedania niżej kosztu, wraz z piecem cukierniczym. Grzybowska 30.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 22. 3828

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: Niecała № 12, w dystrybucji. 3853

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z galanterją, jest zaraz do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 58.

Kapitały w większych i mniejszych summach, potrzebne są na dobrą hypotekę miejską. Smolna № 17, miesz. 11, od 12 do 1-szej z południa. 3683

Sklep wiktuałów do sprzedania i szafa do sukien za 10 rs. Mostowa № 16. 3659

Do sprzedania w Warszawie bez pośrednictwa osób trzecich posesja, przy ulicy Ludnej № 2977A. Przestrzeń ziemi około 15,000 łokci kwadratowych, z obszernemi zabudowaniami fabrycznemi, kotłem i maszyną parową, domem mieszkalnym etc. Bliższa wiadomość u Ignacego Kosackiego w Warszawie, ulica Chmielna 13a, w godzinach między 9-tą a 11 rano i 5-tą a 7-mą po połud. 367

Sklep wiktuałów i materjałów piśmiennych, przy gimnazjum żeńskiem. Wilcza 17d, do sprzedania. 505

Mając gotówki rs. 20,000, można kupić dom 3-piętrowy, o 9-u oknach frontu, z takiemiż oficynami, na jednej z ulic pryncypalnych. Warunki bardzo dogodne. Bracka 4a, mieszkania 7, od godz. 10—12 w południe.

Magle są do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 44. 3739

Magle do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 79. 3738

Magle są do sprzedania przy ulicy Trębackiej № 5. 3783

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, przy samym cyrkule. Ul. Chłodna 9.

Sklep mydlarski, w dobrem miejscu, z powodu wyjazdu do sprzedania, na dobrych warunkach. Złota № 20. 3720

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Świętokrzyzka, róg Szkolnej. 3706

Z powodu zmiany interesu, do sprzedania sklep wiktuałów w każdym czasie. Ulica Bednarska № 5. 3667

Krowiarnia do sprzedania z całem urządzeniem, gospodami i lokalem b. tanim. Wiadomość w kiosku, róg Alei i Nowego-Światu.

Restauracja zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Warecka № 7, mieszkania 30. 1736

Magle są do sprzedania, przy ulicy Dzikiej № 8. 3724

Rs. 12,000 i 8.000 potrzebne na spłatę hypoteki domu murowanego. Wiadomość w kancelarji rejenta Kuligowskiego, bez pośrednictwa. 3462

Sklep spożywczy z dystrybucją, z całem urządzeniem, wraz z towarem i patentem, za 500 rubli. Komorne rocznie 270 rubli, targu dziennie 30 rubli przeszło. Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 42, od godziny 9-ej do 12-ej w południe. 3443

Dom z gruntem i ogrodem (z zabudowaniem gospodarskiem), przy samej szosie, o 16 wiorst od stacji kolei żelaznej Skierniewice i Łowicz, jest do sprzedania. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w handlu win W. Roeslera, przy ulicy Elektoralnej w Warszawie, lub w Łowiczu w handlu pana Myślińskiego. 3121

Dom na Pradze jest zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w kancelarji Kazimierza Szpchota, adwokata przysięgłego, ul. Długa № 21. 3762

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat 15-tu, z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i materjałami aptecznemi, jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, tamże jest dwie beczki kapusty kwaszonej do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Ogrodowa № 25.

Magle wiedeńskie, nowe, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Krochmalna № 11.

Sklep z mieszkaniem, pracownią sukien i strojów damskich, od lat kilkunastu egzystującą, do odstąpienia w każdym czasie; tamże szafy sklepowe i meble. Elektoralna 32.

Nadzwyczaj korzystna sprzedaż małego folwarku, zawierającego wszystko, co tylko zapragnąć i wymagać można, za nizką cenę, z przyczyny wejścia w inny interes. Bliżej u Antoniego, Sienna № 19. 3482

Do interesu korzystnego, poszukuje się wspólnika cichego, z kapitałem 1,000 rs. netto, zapewnia się 25%, ewikcja pewna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. A. 4007

Kapitały: 30,000, 15,000, 7,000 są zaraz do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Solna № 15, lokalu 4, rano do 10, po południu od 2-ej do 4-ej. 9383

Pracownia sukien w dobrem miejscu, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość: róg Siennej i Sosnowej № 4N, mieszkania 5, od 12 do 3-ej 4011

Dom jest do sprzedania, zamiany lub wydzieżawienia. Reflektujący raczy zostawić swój adres w kawiarni p. Rudakowa, ulica Niecała № 11. 3992

Kawiarnia jest do sprzedania, w dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 11. 3988

Rs. 5,000 potrzeba zaraz po Towarzystwie 7,000 rs., na mały folwark pod Warszawą. Ofertę w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod A. 24. 574

Z powodu wyjazdu jest sklep spożywczy, z dobrym targiem, za bardzo korzystną cenę zaraz do sprzedania. Wiadomość: Krzywe-Koło № 2 3950

Sto krów. W dobrach Piszczac (miasteczko). 2 wiorsty szosą, od stacji Chotyłów (Terespolska), — jest do wypuszczenia zaraz w pacht. Wiadomość hotel Polski, lub na miejscu u właściciela. 3952

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do odstąpienia w każdym czasie. Chmielna № 44.

Sklep żelazny galanteryjny w dobrym punkcie na jednej z pryncypalnych ulic na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania.—Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Zielnej.

Kolonja intratna do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość w kiosku przy Senatorskiej wprost Miodowej. 3961

Lokale.

Apartament z 8-miu pokojów, z wszelkim komfortem, na 2-giem piętrze, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 3684

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, góra, piwnica za rs. 80 kwartalnie, z odnowieniem. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 3938

3 pokoje, przedpokój, obszerna garderoba, kuchnia z wodociągiem i zlewem, dwie śpiżarki, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Szkolna 6, mieszkania 18, 2-e piętro, od frontu. 3930

Poszukuje się jednego dużego lub dwóch mniejszych pokojów umeblowanych, przy inteligentnej rodzinie polskiej lub ruskiej. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. P. K. 3895

Lokal z gazowem oświetleniem, zdatny na restaurację lub fabrykę, składający się z obszernych pokojów, sklepem rozległym, ogrodem, werendą i lodownią, do wynajęcia od każdego czasu przy ulicy Siennej № 4B, drugi dom od Twardej. Wiadomość na miejscu.

Z powodu przekształcenia interesu, duży, piękny sklep, wytwornie urządzony, w najlepszym punkcie, do odstąpienia. Oferty w kantorze Kurjera, pod lit. S. R. 3525

Sklep z pokojem i piwnicą, do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Miodowej № 16. Wiadomość u rządcy domu. 3704

Mieszkania dwa do wynajęcia, złożone z pięciu i czterech pokojów, oraz dwa pokoje i sklep z salą, przy środku miasta. Wiadomość na miejscu, Wielka № 13, u rządcy. 3709

Potrzebne jest od 1 Lipca, mieszkanie z dwóch lub trzech pokojów i kuchni, suchych i przy ogrodzie, do którego wolnoby uczęszczać. Reflektanci raczą składać adresy pod lit. B. M. w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18. 538

Zaraz do wynajęcia mieszkanie suche i ciepłe, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, pasażu, dużej kuchni, śpiżarni, wygódki, góry i piwnicy, z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze, od frontu. Zielna № 15, wiadomość u właściciela domu. 539

Od 8-go Kwietnia r. b., jest do wynajęcia mieszkanie, składające się z 3 pokojów, ogrodu, kuchni, śpiżarni i piwnicy, z werendą na ogród owocowy i kwiatowy, za rs. 350 rocznie, do tego jest jeszcze pokoik nieogrzewany w bramie. Wiadomość przy ulicy Łuckiej № 4, u rządcy. 3869

6 pokojów elegancko umeblowanych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia razem lub częściowo, tamże do sprzedania rozmaite meble. Krakowskie-Przedmieście № 36, w Chambres-Garnies. 3818

Stajnia albo skład do wynajęcia. Ulica Ciepła № 4, każdego czasu. 3850

2 pokoje z przedpokojem, t. j. salonik i sypialnia, ładnie umeblowane, są zaraz lub od 1-go do wynajęcia za nizką cenę. Może być z kuchnią, lub z życiem i usługą. Chmielna № 35, pierwsze piętro. stróż wskaże.

6 dużych pokojów na 1-m piętrze od frontu, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, od 1 Lipca do wynajęcia. Marszałkowska 32.

Apartament świeżo tapetowany, 6 pokojów, pasaż, przedpokój, 3 wchody, wygódka, kuchnia z dużą alkową, śpiżarka i gaz. 2 pokoje kawalerskie od frontu, z meblami i samowarem. 3, 2 i 1 pokój, z kuchniami i przedpokojami, gaz, elektryczne dzwonki, wodociągi, zlewy, waterklozety i śpiżarki. Sklep po wiktuałach, lub na inny zakład, kantor, w ruchliwem miejscu, z pokojem dużym i piwnicami. Chmielna № 35, do wynajęcia zaraz i od 1-go Kwietnia. 2903

Od Czerwca do wynajęcia przy ul. Chmielnej № 12 mieszkanie, w którem na żądanie można urządzić sklep lub skład. Wiadomość u właściciela. 3494

Pokoje 1. 2. 3, familijne, zaraz do najęcia, miesięcznie 9—25 rubli. Mostowa № 14.

2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, na parterze, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Nowy-Świat 55.

Suteryny obszerne i widne, z wodociągiem, odpowiednie na mieszkanie, magle, lub inne przedsiębierstwo, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Nowy-Świat 55. 561

Od 8-go Kwietnia r. b., są do wynajęcia dwie suteryny, na zakład ślusarski, od lat kilkunastu tam praktykowany. Tamże są dwa lokale po 3 pokoje każdy z kuchnią i przedpokojem. Jeden od frontu na dole za rs. 300, drugi na 2-em piętrze w oficynie za rs. 270 rocznie. Ulica Ślizka № 4/6. drugi dom od Wielkiej. 3585

Ulica Mazowiecka № 11, do wynajęcia od Lipca r. b. w osobnym budynku lokal, składający się z 12 pokojów, kuchni, na 1-m piętrze, ze stajnią wozownią i obszernym ogrodem. Lokal ten służyć może tak na mieszkanie, jako też i na biuro, kantor lub stowarzyszenie. W razie potrzeby może być jeszcze cały parter dołączony. 508

Magazyny, dotąd przez lat kilkanaście zajmowane na skład mebli, do wynajęcia każdego czasu z mieszkaniem, składającem się z czterech pokojów, z przedpokojem, pasażem i kuchnią, wodociągiem i zlewem, lub bez takowego. Elektoralna 20, wiadomość u właścicielki. 3349

Różne lokale do wynajęcia róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6, zdatne i na biura lub pensje. Wiadomość u właściciela. 3403

Między ogródkami, mieszkania wysokie, suche, słoneczne. Parter: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, skład, rs. 330 rocznie; 2 pokoje, jeden z cygankiem, przedpokój, rs. 144; 1-e piętro: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, rs. 180; 2-e piętro: 2 pokoje, kuchnia, schowanko, rs. 120; piwnice oddzielne, góra wspólna, od Wielkiejnocy. Od Kopernika Oboźną, Dobra № 8, ku Tamce. 3483

Od 1-go Kwietnia, wynajmują się 2 pokoje z kuchenką na 2-m piętrze, za rs. 100 rocznie. Aleja Szucha, obok Botaniki. 3974

Na warsztat ślusarski od 1-go Kwietnia do wynajęcia. Ulica Jasna № 1. 3964

Lokale małe 1-go piętra, od Kwietnia. Nowy-Świat 23. 3981

Do wynajęcia salon z sypialnią, od frontu, na pierwszem piętrze, umeblowane, z usługą, przy poważnej rodzinie. Niecała № 12, mieszkania 4. 4008

Doniesienia rozmaite.

Ojciec rodziny pozostający bez żadnego środka do życia, a nawet dzieci do szkoły nie chodzą już trzeci miesiąc, z powodu, że nie mają obuwia, posiadając dobre świadectwa rekomendacyjne, upraszam o udzielenie mi miejsca jako oficjaliście. Zastosuję się do każdego zatrudnienia, abym mógł utrzymać żonę i dzieci. Będąc w tak smutnem położeniu zanoszę prośbę o pracę. Adres: ulica Zajęcza, domu № 3, mieszk. № 34. 563

Materjały apteczne i farby, poleca skład Ksawerego Nickiego. Plac św. Aleksandra № 3. 3875

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nieprzemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Poduszki, poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Przyjmuję wszelką bieliznę do szycia. Pańska № 32, mieszk. 12. 535

Do Instytutu Szczepienia Ospy ochronnej (krowianki) Dra Mączewskiego, potrzebne są cielęta, zdatne do szczepienia ospy, najlepiej z pozostawionych na chowanie. Bliższa wiadomość w mieszkaniu Dra Mączewskiego, przy ulicy Erywańskiej № 4a, od 4 do 6 po poł.

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuje do prania i odświeżania skład koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9. 191

Przyjmuję wszelką krawieczczyznę damską od rs. 2 do 5 od sukni. Nowy-Świat № 7, m. 37.

Specjalista. Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż po wieloletniej mojej praktyce zagranicą przy maszynach do szycia, a obecnie w nowo-założonym przezemnie warsztacie mechanicznym w Warszawie, przyjmuje do reperacji maszyny pończosznicze, rękawicznicze, kapelusznicze i maszyny do szycia wszystkich systemów, takowe wykonywam dokładnie i po przystępnych cenach i tam można dostać wszelkich części do maszyn, jakoteż czółenka Singera, małe 90 kop., duże rs. 1 kop. 50. Świętokrzyzka № 11. — M. Kielisiński. 3994

Prywatne obiady, zdrowo przyrządzone. Krakowskie-Przedmieście № 61, mieszk. 2, u Dobieckiej. 4004

Ktoby miał do wynajęcia fortepian dobry, w cenie nie wyższej jak 5 rs. miesięcznie, raczy złożyć adres w kantorze Kurjera, pod lit. I. B. № 10. 3971

U akuszerki A. M., przy ulicy Elektoralnej № 20 są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, za umiarkowaną cenę, z umieszczeniem dziecka. 3886

Akuszerka P. Medalis, przyjmuje osoby przybyłe na kurację lub na słabość, z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne, wygody wszelkie. Dyskrecja zapewnia się. Nowy-Świat № 2, w Warszawie. 3549

U akuszerki O. Gumińskiej jest pokój osobny, dla osób spodziewających się słabości. Cena umiarkowana. Szpitalna № 2, mieszkania 14. 3887

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 3807

Akuszerka A. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację, w osobnych pokojach. Nowy-Świat № 56.

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych i wspólnych pokojach, umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się, cena przystępna. 3180

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Bednarska № 15. 3113

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem Pańska № 13. 3956

Mamka wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem, młoda, jest do umieszczenia zaraz przy ulicy Zielnej № 10, u akuszerki Borysewicz. 3976

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, bez długu, w domu prywatnym. Ulica Nowolipki № 4, mieszkania 24. 3986

Mamki młode, ze świeżym pokarmem, są u akuszerki. Nalewki 9, mieszkania 26.

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Hoża 15, mieszkania 7. wejście od Kruczej. 4002

Mamka z trzy-miesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Świętojerska № 16.

We Czwartek wieczorem, jadąc z hotelu Rzymskiego przez Plac Teatralny do apteki Heinricha, a następnie na dworzec kolei Nadwiślańskiej, zgubioną lub też skradzioną została z dorożki fuzja w futerale skórzanym. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do kantoru hotelu Rzymskiego za nagrodą. 3948

Weksel wystawiony przez Antoniego Możdzińskiego z poręczeniem mojem, mający służyć na wykup towarów, cofnięty przez kasę pożyczkową przemysłowców warszawskich, podpis dany in blanco unieważniam. Bartłomiej Hałatek. 3990

Nagrody rs. 3. 12 Marca wieczorem, zginęła suczka czarna, piersi i końce łap białe, wabi się „Żolka,“ z domu pod № 24, mieszkania 7, przy ulicy Wspólnej. Kto odprowadzi, otrzyma nagrodę; nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 572

Dziewczynka miłej powierzchowności, żądaną jest na własną, blondynka, zdrowa, od 2-ch do 4-ch lat. Wiadomość: Chłodna № 52, gdzie kantor Kurjera. 3968

Upraszam sąsiadkę z galerji na onegdajszym koncercie p. Z. Menter, dnia 12 b. m., o zwrot zamienionego głębokiego kalosza, na Mazowiecką № 1, mieszkania 21. 3955

W dniu 11 Marca, zgubiono woreczek skórzany, zawierający 10 rubli, dukat z Matką Boską, próbki szydełkowe etc. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się na ulicę Jerozolimską pod № 9, mieszkania 6. 3917

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 2 (14 Марта) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.